

Nowy prezes "Jaromy"

Jan Berlak - dotychczasowy p. o. prezesa - został powołany na stanowisko prezesa zarządu spółki.

Takiej decyzji Rady Nadzorczej domagały się związki zawodowe i załoga.

Wywiad z nowo powołanym prezesem zamieszczamy na str. 3

Kotlin Roboty drogowe

Kolejne metry nawierzchni asfaltowej, nowe przystanki autobusowe i poprawa bezpieczeństwa na drogach - to wyniki prac prowadzonych ostatnio na terenie gminy Kotlin.

Wykonano nawierzchnię bitumiczną na ulicach Prusa i Słowackiego i części ulicy Norwida. Na odcinku 640 m położono krawężniki i wykonano kanalizację deszczową. Budowa drogi kosztowała około 300 tys. zł. "Pozostało jeszcze do wykonania połączenie ul. Norwida pomiędzy ulicą Kościuski i Dworcową. Od strony Kościuski wybudowano już około 100 m nawierzchni, a od ulicy Dworcowej - 140 m" - wyjaśnia wójt, Walenty Kwaśniewski.

Wykonany został planowany na rok bieżący odcinek wojewódzkiej drogi Kurcew - Sławoszew. Ostatnie 400 metrów zbudowane będzie w 1998.

Dokończenie na str. 7

Bocian mistrzem Europy

Jacek Bocian, mieszkaniec Raszew, zawodnik Orkana Poznań został, wspólnie z kolegami ze sztafety 4 x 400 m, młodzieżowym mistrzem Europy.



Młodzieżowe Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce, które odbyły się w fińskim mieście Turku, były bardzo udane dla polskiej reprezentacji. Polacy zdobyli aż jedenaście medali, w tym dwa złote. Na najwyższym podium znalazła się między innymi sztafeta 4 x 400 metrów, w składzie której biegł wychowanek Władysława Bierły - Jacek Bocian. Bocian miał szansę w ubiegłym roku wystartować w sztafecie podczas Igrzysk Olimpijskich w Atlancie, lecz w czasie przygotowań doznał kontuzji. (pw)

BYŁY WIĘKSZE WODY

Stan alarmowy w gminie Żerków wprowadzono 18 lipca. Wieczorem w Wiadomościach mówiono, że zagrożonych jest dziesięć wiosek, a woda może nawet zalać muzeum w Śmiełowie. Niektórzy zaczęli przygotowywać się do ewakuacji. Niepotrzebnie. Informacje były grubo przesadzone.

O sytuacji powodziowej na terenie Ziemi Jarocińskiej czytaj na str. 11. O pomocy dla powoźdian czytaj na str. 10, 12 i 13.



Zmiany w spółdzielni

We władzach jarocińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zaszły zmiany. Powołano został nowy przewodniczący rady nadzorczej i wiceprezes zarządu.

- "Długotrwała choroba członka zarządu, Mariana Dombka, spowodowała dość kłopotliwą sytuację" - mówi Marian Michalak, nowy przewodniczący rady nadzorczej jarocińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Marian Dombek odpowiedzialny był za utrzymanie zasobów mieszkaniowych. W ostatnim czasie złożył rezygnację z pełnionej funkcji. Odwołany zostanie z dniem 31 lipca. Na jego miejsce powołano Zbigniewa Sajdaka. Zrezygnował on z członkostwa w radzie nadzorczej.

Jego miejsce zajęła Urszula Fajfer.

Spółdzielnia Mieszkaniowa oddała niedawno jedną część nowo wybudowanego bloku. Klucze do własnych mieszkań otrzymały już dwadzieścia dwie rodziny. Koszt metra kwadratowego wyniósł 850 zł. - "W drugiej części bloku, która zostanie przekazana już niedługo, za metr kwadratowy trzeba będzie zapłacić 1000 zł" - mówi Marian Michalak. Podkreśla, że wielu jarociników zainteresowanych jest kupnem spółdzielczego mieszkania. W związku z tym prawdopodobnie wybudowany zostanie następny blok. - "Chyba jednak społeczeństwo Jarocina ma pieniądze - albo dostęp do kredytów" - dodaje przewodniczący rady nadzorczej. (akf)

MILIARD OD NAIWNYCH

Wyludzenie ponad stu tysięcy złotych zarzuca jarocińska prokuratura Jarosławowi P., przedstawicielowi niemieckiej firmy Lever. W poniedziałek Sąd Rejonowy w Jarocinie zastosował wobec podejrzanego trzymiesięczny areszt tymczasowy.

Czytaj str. 3

NOMINACJE

Prezes Sądu Rejonowego w Jarocinie, Elżbieta Kościelniak otrzymała nominację na sędziego Sądu Wojewódzkiego. Adam Wróblewski, Prokurator Rejonowy w Jarocinie został Prokuratorem Wojewódzkim.

Czytaj na str. 3

EMERYCI WZASUJĄ

Czterdzieści trzy osoby biorą udział w trwających od 14 lipca "Wczasach w mieście", organizowanych przez oddział Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie oraz Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Czytaj na str. 5

Żniwa się opóźnią

Żniwa opóźnią się. Jeszcze w czerwcu sądzono, że plon będzie wyższy niż w ubiegłym roku. Jednak intensywne opady zagrażają zbiorom.

- Opóźnienie to spowodowane jest bardzo niską temperaturą wzmie i długą zimną wiosną. Czynniki atmosferyczne przyczyniły się do opóźnienia wegetacji roślin. Żniwa opóźnią się również z

powodu obfitych deszczów. Wysokość plonów będzie taka sama, jak w ubiegłym roku - mówi Stanisław Filipiak, kierownik Działu Produkcji Roślinnej Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Marszewie.

Intensywne opady niepokoją także plantatorów. Rolnicy z Kotlina i Kurcewa narzekają na pojawienie się miotły zbożowej na plantacjach.

Dokończenie na str. 3

URODZENIA

Karolina Kubicka
Mikołaj Ziętek
Juliano Dostatni
Joanna Statucka
Tymoteusz Andersz
Marta Łukaszevska
Kinga Izydorczyk
Zuzanna Wieczorek
Sławomir Smulczyński
Maurycy Michalak
Klaudia Karolczak
Katarzyna Kalinowska
Kornelia Taczala
Julia Dutkiewicz

ŚLUBY

25 lipca

Krzysztof Frąckowiak (Mieszków) - Marta Bacela (Cielcza)
Zdzisław Hoderny (Jarocin) - Renata Nowacka (Siedlemin)
Jacek Majchrzak (Żółków) - Anita Michalak (Lisew)
Sebastian Michalak (Kłęka) - Renata Rogozińska (Stramnice)

ZGONY

Feliks Majchrzak l. 57 (Chrzan)
Maria Konieczna l. 86 (Wilkowyja)
Mieczysław Pieniążki l. 59 (Przybysław)
Weronika Piłarczyk l. 79 (Witaszyce)
Wincenty Olbiński l. 79 (Mieszków)
Maria Juszkowiak l. 80 (Witaszyce)
Zofia Moskal l. 70 (Paruchów)
Stanisław Skrzypczak l. 71 (Cielcza)
Teresa Macioszczyk l. 82 (Magnuszewice)
Konstanty Niewiada l. 91 (Czarszew)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

RYNEK PRACY

18 lipca w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5.133 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 50 osób. W dalszym ciągu większość tej grupy stanowią absolwenci szkół ponadpodstawowych. Spośród 50 wyrejestrowanych 42 osoby podjęły pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla zastępcy szefa produkcji (do branży drzewnej), sprzedawcy - kierowcy, kierowcy - mechnika (kat. CE), sprzedawców, kierowcy kat. CE, spawacza, murarza - plytkarza, tokarza, instalatora c.o., handlowca - sprzedawcy (absolwent - technika łączności), murarza, malarza, kucharza, stolarza, betoniarza - zbrojarza, lakiernika wyrobów drewnianych, ślusarza - spawacza, kelnerki, instalatorów gazowych i c.o. (absolwentów), elektrotechnika - elektromechanika, ślusarza - mechanika, montaż instalacji co, kierownika działu finansowego (wykształcenie wyższe ekonomiczne), konserwatora zieleni oraz pracowników z II grupą inwalidztwa. Potrzebni są również nauczyciele: anglista, germanista i wuefista.

Do pracy w Niemczech potrzebni są absolwenci szkół gastronomicznych, ekonomicznych i hotelarskich, a także murarz - tynkarz, stolarz, instalator, blacharz budowlany, ślusarz - spawacz, fizjoterapeuta, dekarz, kamieniarz, elektryk, ogrodnik, leśnik, rzeźnik i piekarz. Bliższe informacje w urzędzie pracy w Jarocinie. (akf)

KRONIKA POLICYJNA

□ Kolejno 14, 15 i 16 lipca w Jarocinie na Leszczycach nieznani sprawcy dokonali włamań do domków na działkach. W poniedziałek zginęła maszynka i butla gazowa, grill ogrodowy, opryskiwacz, ekspres do kawy, czajnik oraz radio, a poszkodowany Ryszard P. poniósł straty w wysokości 400 zł. We wtorek okradziono altankę działkową Tadeusza J. Skradziono kosiarkę do trawy KYNAST - AG i 20 m przewodu dwużyłowego - wszystko o wartości 320 zł. Natomiast w środę z domu działkowego Jacka G. skradziono butlę turystyczną z gazem i palnik o wartości 100 zł.

□ 16 lipca na os. Konstytucji 3 maja dwaj nieznani sprawcy pobili bez powodu Eugeniusza U. Pokrzywdzony doznał obrażeń ciała - rany głowy i ogólnych potłuczeń.

□ Również 16 lipca w Kotlinie niestrzeżony pieszy - Ireneusz Sz. przechodząc przez jezdnię został potrącony przez samochód mercedes 207 D, kierowany przez Jerzego M. Pieszy doznał ogólnych potłuczeń i ran głowy.

□ W sobotę 19 lipca w Jarocinie przy ul. Wrocławskiej nieznani sprawca wybił szybę w sklepie spożywczym, zbił regał i znajdujący się w nim zestaw obiadowy. Stratę w wysokości 800 zł poniósł Kazimierz K.

□ Tego samego dnia w Woli Książęcej (gm. Kotlin), nieznani sprawca po włamaniu się do sklepu należącego do SKR Kotlin, skradł środki ochrony roślin. Strat nie ustalono.

□ Również w sobotę 19 lipca nieznani sprawca włamał się do budynku gospodarczego przy ul. Moniuszki. Ukradł rower marki VICTUS o wartości 647 zł należący do Marka M.

□ W Jarocinie przy ul. Sportowej nieznani sprawca włamał się do samochodu fiat 126p (nr rej. KPN 68-22), zaparkowanego na parkingu niestrzeżonym. Ukradł radiodiodę, samochód marki FIRST, dwa głośniki, apteczkę, kasety magnetofonowe, trójkąt ostrzegawczy i gaśnicę. Stratę w wysokości 300 zł poniósł Grzegorz I. Zdarzenie miało miejsce również 19 lipca.

DYŻURY APTEK

Do 27 lipca dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka "Convallaria" (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 747-25-63). Od 28 lipca do 3 sierpnia dyżurować będzie apteka "Bemex" (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56).

Apteka "Remedium" czynna jest w każdą niedzielę i święta w godz. 14.00 - 18.00 (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 747-15-50).

□ 20 lipca w Jarocinie przy ul. Wrocławskiej Łukasz P. włamał się do sklepu wielobranżowego TAR. Ukradł dwa parasole o wartości 82 zł. W wyniku kradzieży stratę poniósł Tadeusz M.

□ 21 lipca w Jarocinie przy ul. Wrocławskiej nieznani sprawca włamał się do sklepu, ukradł atrykuły spożywcze o wartości 57 zł. Poszkodowana została SHP "Zgoda". (ann)

Informacje pochodzą z Komendy Policji w Jarocinie.

SPROSTOWANIE

Jarocińskie Fabryki Mebli przekazały dary dla powodźnian oczywiście za kwotę 5 tysięcy nowych złotych, a nie jak napisaliśmy - starych. Za pomyłkę przepraszamy.

Telefony w Roszkowie

W Roszkowie już za kilka miesięcy założone zostaną telefony. W piątek 11 lipca br. powstał Społeczny Komitet Telefonizacji wsi.

W skład komitetu weszli członkowie rady sełkiej. Chętnych do podłączenia telefonu jest 99 osób. W najbliższym czasie wyliczony zostanie koszt telefonizacji wsi. Odbędzie się też spotkanie z dyrektorem Telekomunikacji. - Telefony zostaną założone najpóźniej pod koniec listopada. To zasługa całej rady sełkiej - przypada Jan Błaszczak, sołtys Roszkowa. (akf)

Tragedia na drodze

Trzy osoby zginęły w wypadku samochodowym, który miał miejsce w niedzielę w Kłęce. Przyczyną była nadmierna prędkość i złe warunki pogodowe.

W niedzielę w godzinach południowych na trasie Jarocin - Poznań, między wsią Kłęka i Wolica Pusta doszło do tragicznego w skutkach wypadku samochodowego. Jadący od strony Poznania ford Orion (z katowickimi numerami rejestracyjnymi) - według wstępnych ustaleń, na mokrej nawierzchni wpadł w poślizg i znalazł się na lewym pasie ruchu. W tej sytuacji doszło do zderzenia z jadącym z przeciwnej strony fordem Mondeo. W wyniku wypadku zginął kierowca (wiek około 60 lat) i dwaj pasażerowie (w wieku 18 lat), fforda Orion. Natomiast pięcioro pasażerów - mieszkańców Ostrowa Wlkp. - jadących fordem Mondeo, nie odniosło poważniejszych obrażeń. Jak twierdzi zastępca prokuratora w Środzie Wlkp. dostateczne

zabezpieczenie w postaci poduszek powietrznych i pasów bezpieczeństwa, w które było zapięte troje dzieci na siedzeniu z tyłu - uratowało im życie.

Przyczyną wypadku była nadmierna prędkość, z jaką jechał kierowca fforda Orion, złe warunki atmosferyczne i fatalny stan drogi. - Nawierzchnia była śliska, padał deszcz. Ta trasa jest w złym stanie - są koleiny, które w czasie deszczu napelniają się wodą. Kierowca jadący Orionem był ze Śląska - nie znał drogi i jechał zbyt szybko, a w takiej sytuacji wymagana jest szczególna ostrożność. Niestety, zlekceważono podstawowe zasady i zakończyło się to tragedią - podsumował zastępca prokuratora, Olgierd Lewandowski. (ann)



FOTO Stachowiak

Jarocińska

ADRES REDAKCJI:

63-200 Jarocin, ul. T. Kosciuszki 8B
tel. (0-62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail - gj@idea.com.pl
http://www.idea.com.pl/GJ

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kaliszan (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Justyna Napierała, Aleksandra Piłarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowski (redaktor naczelnego)

WSPÓŁPRACUJĄ: Izabela Bukowska, Grazyna Cychierska (Kotlin), Halina Czarny (Nowe Miasto), Iwona

Kasprzak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek, Piotr Marchwiak, Agnieszka Piłarczyk, Lidia Sokowicz, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak (Jarocin), Hieronim Sogacz, Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Wilwicz, Renata Zawal

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", Jarocin, ul. Marconiowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Złotnicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17

DZIAŁ REKLAMY: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kosciuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 747-23-14, kierownik Regina Błaszczak. Czynne codziennie 9⁰⁰ - 16⁰⁰, sobota 10⁰⁰ - 12⁰⁰

PUNKTY PRZYMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. 3A, czynne cały dzień, Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 75A, od wtorku do soboty

OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijolek

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk "Lisy" i "Halo, Gazeta". Anonimowo nie publikujemy. Małenolów nie zamierzamy nie zwyczajnie. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany tytułów

Redaktor prowadzący:
Anna Kopras-Fijolek

Miliard od naiwnych

Wyludzenie ponad stu tysięcy złotych zarzuca jarociński prokurator Jarosławowi P., przedstawicielowi niemieckiej firmy Lever. W poniedziałek Sąd Rejonowy w Jarocinie zastosował wobec podejrzanego trzymiesięczny areszt tymczasowy.

Jarosław P. jako przedstawiciel firmy Lever współpracował z jarocińską JAROMĄ. Według prokuratury pobierał zaliczki od osób zainteresowanych kupnem maszyn do obróbki drewna i następnie nie wywiązywał się z podjętych przez siebie zobowiązań. Prokurator uważa, że podejrzany wyludził ponad sto tysięcy złotych, z czego część w dolarach. Na Śląsku w stosunku do niego prowadzone jest także dochodzenie o wyludzenie 35 tysięcy złotych pożyczki. Czyny te są zagrożone karą od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

W poniedziałek, na wniosek prokuratora rejonowego w Jarocinie Sąd Rejonowy zastosował wobec Jarosława P. trzymiesięczny areszt tymczasowy.

Prokuratura Rejonowa w Jarocinie zwraca się z prośbą do osób, które zostały poszkodowane przez Jarosława P. o zgłaszanie się do Komendy Rejonowej Policji w Jarocinie. (rp)

Nominacje

Prezes Sądu Rejonowego w Jarocinie, Elżbieta Kościelniak otrzymała z rąk Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego nominację na sędziego Sądu Wojewódzkiego. Adam Wróblewski, Prokurator Rejonowy w Jarocinie został Prokuratorem Wojewódzkim.

W końcu czerwca nominację na sędziego Sądu Wojewódzkiego otrzymała w Warszawie Elżbieta Kościelniak. Do tej pory prezes Sądu Rejonowego w Jarocinie, Sędzia Kościelniak już od roku była oddelegowana do pracy w Sądzie Wojewódzkim w Kaliszu, gdzie orzekała w Wydziale Karnym. W związku z tym w niedługim czasie należy spodziewać się zmiany na stanowisku prezesa jarocińskiego sądu.

Prokurator Adam Wróblewski otrzymał swą nominację na początku lipca w Łodzi. Tytuł prokuratora wojewódzkiego nadaje Minister Sprawiedliwości. Prokurator Generalny profesor Leszek Kubicki. Adam Wróblewski nadal pozostanie na stanowisku prokuratora Rejonowego w Jarocinie. (rp)

Żniwa się opóźniają

Dokończenie ze str. 1

Tegoroczne plony będą mniejsze o 30% - twierdzi Stanisław Parysek z Kotlina. - Straty te spowodowała miotła zbożowa - chwast trudny do zwalczania. Mimo że stosowałem środek niszczący ten chwast, nadal znajduje się on na polach. Po obfitych opadach na plantacji pszenicy Eugeniusz Szczepański zauważył rozwijającą się chorobę zwaną plamistością liści. Chorobę tę można rozpoznać po plamach barwy białoszarej pojawiających się na liściach. - Natychmiast zastosowałem odpowiednie środki między

innymi bajleton, benaten, polikur. W celu poprawienia jakości ziarna użyłem saletry amonowej oraz innych środków zabezpieczających przed wyłęganiem zbóż - mówi rolnik. Chcąc zapewnić roślinom odpowiednią ilość magnezu i wapna do prawidłowego wzrostu i rozwoju Franciszek Goły z Kurcewa podał salmoks. - Nawóz ten poprawia jakość gleb, które posiadam. Są one ubogie w te składniki. Zwalczam chwasty stosując opryski chwastoksem - wyjaśnia. Zmarciemieniem Franciszka Golego jest również gęsta obsada roślin na plantacji pszenicy. Ma to wpływ na obniżenie jakości plonu. (abf)

Szacunek powierzchni pól i zbiorów głównych zbóż

Gmina	Powierzchnia w ha	Plon z 1 ha w dt	Zbiór w dt
KOTLIN	2510	35,7	67.521
JARACZÉWO	4780	36,2	173.000
ŻERKÓW	4755	36,5	1.735.575
JAROCIN	5637	41,6	234.499

Rozmowa z Janem Berlakiem - nowo powołanym prezesem "JAROMY" S.A.

Załoga zrobiła swoje

Przez pół roku był pan p.o. prezesa. Tego, by został pan prezesem, domagali się od Rady Nadzorczej związkowej i całej załogi. Czy to właśnie ich naciski wpłynęły na decyzję Rady Nadzorczej?

Nie wiem. Prawdopodobnie nie. Rada Nadzorcza 15 lipca miała posiedzenie i tak zdecydowała.

Dlaczego zwlekano tak długo i dopiero po pół roku zdecydowano, że pan będzie prezesem?

Sądzę, że ta decyzja była bardzo trudna dla Rady Nadzorczej ze względu na to, że spółka zamknęła rok 1996 dość znaczną stratą. Właściciel musi dbać o to, by przedsiębiorstwo przynosiło zysk. Ponieważ byłem w tamtym zarządzie, w związku z tym patrzone na mnie trochę inaczej niż gdybym przychodził z zewnątrz. (...) Odczekano te pół roku, by o niczym nie przesądzać. Ja miałem się prawdopodobnie w tym czasie wykazać. Tak się złożyło, że zrealizowaliśmy plan na to półrocze w stu procentach. A jest to ambitny plan.

Skąd się nagle wzięło większe zapotrzebowanie na maszyny JAROMY?

Trudno to tak jednoznacznie stwierdzić. Na wzrost obrotów wpłynął przede wszystkim inny sposób działania działu sprzedaży, inne metody promocyjne, bardziej ekspansywne wejście w rynek. Nie bez znaczenia jest też koniunktura, którą obserwujemy w Polsce.

Jakie są perspektywy na drugie półrocze?

Dobre. Założeniem moim jest, że byśmy mogli w tym samym tonie rozmawiać w grudniu.

Podczas ostatniej naszej rozmowy twierdził pan, że zamówień jest tak dużo, że może nawet dojść do odwołania lipcowej przerwy w pracy zakładu. Zakład jednak nie pracuje...

Dwutygodniową przerwę zaplanowaliśmy już rok temu, pracownicy sobie pozalatali wczasy. Gdyby jednak zagrożenie realizacji planu lipca było realne, to wtedy byśmy pracowali. Oczywiście przerwa nie dotyczy wszystkich działów. Pracuje handel, serwis, dokonuje się wcześniej zaplanowanych wysyłek. Dziś na przykład odprawiamy kontener do Stanów Zjednoczonych.

Co dla JAROMY oznaczają ostatnie zmiany w Radzie Nadzorczej?

W maju na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy odwołano przewodniczącego Rady Nadzorczej - Andrzeja Starosiela oraz jego zastępcę. Powołano nowych członków. Życie pokaże, co to oznacza dla JAROMY. Na razie współpraca układa się dobrze.

Związkowcy z JAROMY przez ostatnie pół roku zabiegali o to, by właśnie pan został prezesem Zarządu Spółki. Czy teraz będzie pan musiał "odpłacić" związkom za to, że pana poparli?

W SKRÓCIE

JARACZÉWO

- We wtorek 22 lipca w godz. 14.00 do 18.00 na terenie Urzędu Gminy odbędzie się zbiórka darów dla powodzi. W środę zapadnie decyzja o wyjeździe specjalnego transportu na tereny zalane.

ŻERKÓW

- 26 lipca odbędzie się zabawa taneczna, z której dochód przeznaczony zostanie na pomoc dla powodzi. Zabawę organizuje Ochotnicza Straż Pożarna i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Turystyki, Sportu i Rekreacji w Żerkowie oraz zespół "Super Plus". Impreza rozpocznie się o godz. 19.00 w amfiteatrze.

- 2 sierpnia przyjedzie do Żerkowa grupa dzieci z zaprzyjaźnionej gminy węgierskiej - Lorinci. Przebywać tu będzie do 11 sierpnia. 3 sierpnia do Lorinci wyjedzie grupa dzieci z Żerkowa.

NOWE MIASTO

- 23 lipca w środę odbędzie się posiedzenie Zarządu Gminy. Tematem będą inwestycje w sferze oczyszczania i kanalizacji gminy. (ann, afk)

Dobre stosunki między prezesem a związkami zawodowymi i załogą nie są chyba niczym złym? Nie podejrzewam, by poparcie ze strony załogi wiązało się z oczekiwaniem rewanzu. Mogę załozde dać tylko tyle, na ile stać przedsiębiorstwo. Jesteśmy przecież jednym organizmem, który musi pracować w jednym celu.

Związki muszą jednak bronić przede wszystkim interesów pracowniczych. A może pan ubiegał się o jakieś podwyżki?

Co do podwyżek, to ustaliliśmy je ze związkowcami już na początku roku. Była podwyżka w lutym i była podwyżka od 1 czerwca. Niezależnie od tego, umówiliśmy się również, że jeżeli firma będzie uzyskiwać określone efekty, pracownicy otrzymywać będą na-



grody i premie. Po zrealizowaniu zadań pierwszego kwartału stwierdziłbym, że załozde należy się nagroda i taką nagrodę pracownicy dostali. Może nie była ona zbyt duża, ale na taką nas stać. Po zrealizowaniu zadań tego półrocza też pomyślimy o nagrodzie. Załoga zrobiła swoje i nagroda się jej należy.

Rozmawiała
Aleksandra Pilarczyk

Katarzynie i Pawłowi

serdeczne życzenia
pomyślności
od całego zespołu redakcyjnego
„Gazety Jarocińskiej”

LISTY

W związku z artykułem Anny Kopras - Fijolek "Miała być Ameryka" prosimy, aby panowie Jacek Szklarz i Andrzej Kałężny publicznie odpowiedzieli na łamach gazety na kilka prostych pytań, które nurtują byłych pracowników, jak i lokatorów sprzedanego budynku.

Pan Jacek Szklarz - Syndyk Masy Upadłościowej:

1) Czyż nieprawdą jest, że był Pan zatrudniony jako radca prawny w Przedsiębiorstwie Państwowym Fabryka Domów w likwidacji i już wtedy Pańskie działania nie miały nic wspólnego z dobrem społecznym? Wprost przeciwnie, Pańskie wystąpienie do sądu w Jarocinie pozbawiło pracowników szansy otrzymania w pełni należnych im odszkodowań z tytułu grupowych zwolnień - na potwierdzenie tych faktów dysponujemy odpowiednimi dokumentami. Zresztą do dziś pracownicy nie otrzymali należnych im wypłat.

2) Czyż nieprawdą jest, że 15 garaży wybudowanych przez lokatorów z własnych środków za zgodą likwidatora, a później syndyka, zostało sprzedanych obcemu właścicielowi wraz z zakładem i blokiem mieszkalnym? Wkład lokatorów w tamtych czasach wynosił 450 milionów starych złotych.

3) Czyż nieprawdą jest, że jedno mieszkanie w tym budynku w czasie upadłości sprzedał Pan za 180 milionów starych złotych, zapewniając nabywcę, że budynek ten przejmie gmina i tylko na tych zasadach mieszkanie to zostało wykupione, a później w całości po raz drugi sprzedał Pan budynek obcemu właścicielowi?

4) Czyż nieprawdą jest, że związki zawodowe, które działały w byłej Fabryce Domów miały być informowane

o jawności likwidacji, na co mamy dokumenty podpisane przez likwidatora? W takim razie jak wytłumaczyć Pan fakt sprzedaży budynku mieszkalnego wraz z lokatorami bez ich wiedzy, nie wspominając już o zgodzie lokatorów, gdyż wiedział Pan o tym, że wyszedł przepis o przejmowaniu tego typu budynków przez gminy? Jak wytłumaczyć Pan to, że złożył Pan taki wniosek do gminy i oświadczenie go wycofał, na co mamy potwierdzenie burmistrza? (...)

Prosimy też wyjaśnić kto, gdzie i kiedy Pana szantażował lub Pana groził? (...)

Zasadność i prawidłowość likwidacji Przedsiębiorstwa Państwowego Fabryka Domów w Mieszkowie jest w trakcie rozpatrywania przez Prokuraturę w Ostrowie Wlkp. pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej w Kaliszu, zaś senator RP Pan Grzegorz Woźny po zapoznaniu się z przekazanymi mu dokumentami stwierdził wiele nieprawidłowości i przekazał sprawę do Ministerstwa Skarbu.

Prosimy, aby Pan publicznie wyjaśnił, co miał Pan na myśli jako prawnik, że dziennikarka słucha głosów z ulicy, wiedząc o tym, że rozmawiała z lokatorami sprzedanego budynku. Czyżby ci lokatorzy to dla Pana ulica?

Pan Andrzej Kałężny zarzuca w swoim oświadczeniu Pani Kopras-Fijolek, jak i jej rozmówcom brak kultury osobistej, dlatego niech Pan jako człowiek o wysokiej kulturze osobistej odpowie publicznie na kilka pytań:

1) Jak człowiek o wysokiej kulturze osobistej rozpoczyna zapoznanie się z lokatorami od uprzykszania im życia zakręcając im ciepłą wodę?

2) Wspomina Pan o zadłużeniach lokatorów z tytułu nieplacenia czynszów dobrze wiedząc, że zadłużenia te powstały w czasie likwidacji, kiedy

ludzie zostali na bruku bez środków do życia. (...)

3) Twierdzi Pan, że szantażowano Pana i chciano na Pana wymusić sprzedaż mieszkań za kilka milionów starych złotych. (...) Proponowaliśmy Panu odkupienie tych mieszkań chcąc zwrócić Panu poniesione koszty, uznał Pan to wtedy jednak za niesmaczny żart z naszej strony. (...)

4) Dlaczego unika pan spotkania z lokatorami, chociaż usilnie o to zabiegaliśmy, a nawet lekceważył ich wyznaczając datę i godzinę spotkania w swojej firmie, zaś sam się na nie nie zjawia? (...)

5) Niech Pan wyjaśni, co Pan jako właściciel budynku zrobił oprócz brania wysokich czynszów i naliczania odsetek za każdy dzień opóźnienia w opłatach, pomimo pisemnego nakazu z Urzędu Rejonowego w Jarocinie o przeprowadzeniu niezbędnych robót. My, lokatorzy, oprócz brudu, smrodu i robactwa nie widzimy zmian na lepsze.

6) Dlaczego nie stać człowieka o takiej kulturze na napisanie całej prawdy o ludziach wymienionych w Pańskim oświadczeniu tylko dlatego, że mieli odwagę podpisać się pod swoimi wypowiedziami i najwidoczniej zapomniał Pan, że jedni z nich uruchamiali Panu zakład ze złomu, drudzy gasili nabrzmiały - zresztą stworzony przez pana samego - konflikt z lokatorami.

7) Czyż to nie pan oszukiwał podatników wyludniając umorzenie podatku za obecnice zatrudnienia w przeciągu roku 300 osób i budowę domów ekologicznych, co stwierdzają sami przedstawiciele władzy gminy i miasta Jarocin? (...)

Gdzie Pan Panie Kałężny był w czasach, kiedy polskie społeczeństwo walczyło o demokratyczne państwo torując drogę takim ludziom między innymi, jak Pan, którzy dziś na krwawicy tego

i tak już dość pokrzywdzonego przez wszystkie przemiany społeczeństwa, ceną zbijając majątek?

Czy uważa Pan, że nie mamy prawa znać prawdy i uzyskać odpowiedzi na wszystkie nurtujące nas pytania? Dlaczego nazywa Pan nas kłamcami? (...)

Spółeczny Komitet Lokatorów budynku mieszkalnego przy ul. Dworcowej 10d w Mieszkowie
Skróty w liście pochodzą od redakcji.

Czyżby to krótka pamięć p. I. Hemerlinga?

Po przeczytaniu wywiadu z kandydatem na posła z listy SLD p. Ireneuszem Hemerlingiem, zamieszczonym w numerze 29 "GJ" z dnia 18 lipca br. zadałem sobie pytanie, czy to krótka pamięć, czy też celowe przemilczenie kandydata?

Rozumiem, że wkład w utworzenie "warsztatów" mogli mieć także parlamentarzyści SLD, ale nie był to niewątpliwie wkład decydujący.

W tym miejscu pragnę przypomnieć, że decyzja o utworzeniu "warsztatów" podjęta została przez samorząd jarociński I kadencji.

Ten samorząd zdecydował o lokalizacji "warsztatów" i przygotował dokumenty niezbędne dla ich uruchomienia.

Za czasów tegoż samorządu wykonano także prace przygotowawcze, w tym adaptacyjno-budowlane.

Co prawda uruchomienie "warsztatów" przypadło w udziale samorządowi II kadencji, ale była to tylko konsekwencja podjętych uprzednio decyzji i wykonanych prac.

Do wypowiedzi na temat pomocy parlamentarzystów SLD w uruchomieniu "warsztatów" zapraszam Pana Burmistrza.

Z poważaniem
Jan Mostowski

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi

mgr Piotra Lewkunia

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia

Koleżanki i Koledzy

ze Związku Nauczycielstwa Polskiego

w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym

w Cerekwicy

Serdeczne podziękowanie księdzu Robertowi z Witaszyc i wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili msze św. oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą kochaną mamę, teściową, babcię i prababcię

ś.† p.

MARIĘ JUSKOWIAK

składa rodzina

Księdzu proboszczowi Kazimierzowi Domagale, księdzu wikaremu Ryszardowi Muszyńskiemu, panu organistcie, rodzinie, krewnym, delegacjom z OZPS, znajomym, sąsiadom, i wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili msze św., złożyli kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, ojca i teścia

ś.† p.

FELIKSA MAJCHRZAKA

serdeczne „Bóg zapłać” składają
żona i synowie z żonami

Serdeczne podziękowanie Księdzu Prałatowi Stanisławowi Adamskiemu, Panu Naczelnikowi stacji PKP Jarocin Andrzejowi Szpernie, Rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom, delegacji PKP i wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili Msze św., złożyli kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś.† p.

Aleksandra Giezka

składa
żona oraz synowie z rodzinami

Emerycy na wczasach

Czterdzieści trzy osoby biorą udział w trwających od 14 lipca "Wczasach w mieście", organizowanych przez oddział Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Jarocinie oraz Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Wczasy odbywają się już po raz trzeci. Tylko nieliczni uczestnicy są na nich nowicjuszami. W tym roku, w odróżnieniu od lat poprzednich, siedziba wczasowiczów stały się Warsztaty Terapii Zajęciowej. Podczas uroczystego rozpoczęcia wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. prezes Oddziału Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów - **Narcyz Pewniak** i kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej - **Ireneusz Hemmerling**. - *Bardzo cieszę się, że widzę tutaj ludzi, którzy chcą aktywnie wypoczywać. Zazwyczaj na-*

W czasie dłuższych wycieczek wczasowiczom towarzyszy przewodnik, Jacek Jackowski, który nie tylko oprowadza ich po obiektach, ale także przygotowuje dla wszystkich specjalny kilkustronicowy informator o miejscach, które zwiedzali. - Najbardziej jestem zadowolony z tego, że w czasie dwóch tygodni, mamy cztery wycieczki krajoznawcze. Możemy zobaczyć, jakie piękno i bogactwo jest na terenie Wielkopolski. Mamy też wspólnego przewodnika. Jest to człowiek dużej klasy, który o wszystkim dokład-

rzem - Ryszardem Perzem oraz z burmistrzem - Pawłem Jachowskim. Pod koniec wczasów odbędzie się także zabawa taneczna. - Tutaj mamy nadzwyczajne urozmaicenie: wycieczki, gimnastykę, rzuty do kosza i lotkami. W domu to się więcej nudzę i mam nerwowe życie, a tutaj się odprężam i te wczasy bardzo dobrze wpływają na stan mojego zdrowia. Zapominam o swoich schorzeniach i kłopotach domowych - stwierdził Czesław Chojnicki.

Każdy dzień rozpoczyna się o godzinie 9.00 od pomiaru ciśnienia. Przez cały czas pobytu na wczasach emeryci i renciści są pod opieką pielęgniarki. W dni, kiedy nie wyjeżdżają, obiady jedzą w Domu Dziennego Pobytu, a w czasie wycieczek w zjazdach położonych na trasie. - *Jestem tutaj już trzeci raz. Bardzo mi się na wczasach podoba. Chciałabym, żeby pogoda była ładna, aż do końca pobytu. Dopóki będę żyła i nogi pozwolą, to będę przychodzić na wczasy. Będę im wierna, aż do śmierci - powiedziała Urszula Kalka.*

Uczestnikom bardzo spodobaly się zajęcia prowadzone przez rehabilitantkę **Ewę Wielinią**, która zaprezentowała kilkanaście prostych ćwiczeń pomagających zachować sprawność fizyczną. Wczasowicze nie stronią od zabaw i gier. W rozgrywanych w czwartek zawodach w celności rzutów do kosza najlepsi okazali się **Włodzimierz Borkiewicz** i **Teresa Kołodziej**. Po spotkaniu z Ryszardem Perzem, trzy osoby by odkryły w sobie talenty malarskie. Niektórzy odczuwali jednak pewien niedosyt. - *Chciałem widzieć, jak się zaczyna malować początek obrazu. Tego nam nie pokazano, ale pójdę do pracowni w poniedziałek, to może sam jeszcze coś namahę - zapewnił Edmund Raś.* W czasie trwania wczasów można także zauważyć bardzo sympatyczny zwyczaj. Każda z osób obchodzących w tym czasie urodziny może liczyć na upominek i "Sto lat" odśpiewane przez wszystkich.

Odpłatność za wczasy uzależniona jest od wysokości emerytury lub renty. Kilku uczestników tej formy wypoczynku zostało zwolnionych całkowicie z opłat. Pozostali płacą od 6,50 do 65 złotych. Koszt dwutygodniowego pobytu jednego uczestnika wynosi 147,50 złotych. Różnicę pomiędzy sumą wpłaconą przez emeryta lub rencistę a rzeczywistym kosztem pokrywa przede wszystkim Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jarocinie. Część dokłada także jarociński oddział Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Wsparcia materialnego udzielił też firmy i osoby prywatne. - *Wielką pomocą służą nam sponsorzy i za to należy im się wdzięczność. W imieniu wszystkich uczestników wczasów, składam podziękowania: państwu Pawłowskiemu, właścicielom hurtowni spożywczej przy ulicy Wolności, Przedsiębiorstwu Handlowo - Produkcyjnemu "Jur - Pak" z Witaszyc, państwu Gurzyńskim, właścicielom piekarni i państwu Bobrowskim, właścicielom sklepu owocowo - warzywnego - powiedział Jan Frankowski.*

LIDIA SOKOWICZ

Nowy dyrektor

Psycholog Marek Krzyżostoniak wygrał konkurs na stanowisko dyrektora w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Cerekwicy.

W ośrodku jest około 60 dziewcząt z obszaru południowej i zachodniej Polski. Kierowane są na mocy postanowienia sądu np. za przestępstwo, picie alkoholu, nierealizowanie obowiązku szkolnego. Dziewczęta mają od 14 do 18 lat i znajdują się pod opieką kilkunastuosobowego zespołu wychowawców. W ośrodku przebywają od kilku miesięcy do czterech lat. Mają możliwość ukończenia szkoły podstawowej i zawodowej (krawiectwo, ogrodnictwo, dziewiarstwo).

Konkurs na stanowisko dyrektora został ogłoszony przez Kuratorium Oświaty w Kaliszu. Zwycięzca czeka na nominację. (ib)



Uczestnicy wczasów podczas spotkania z Ryszardem Perzem - malarzem i rzeźbiarzem
FOTO Stachowiak

wet my młodzi nie potrafimy wypoczywać aktywnie po pracy, a zarazem rozwijać się zewnętrznie i wewnętrznie. (...) Pozostaje mi tylko żyć państwu jak najpiękniejszych wrażeń. Piękna pogoda na pewno będzie, bo dla dobrych ludzi pogoda zawsze jest dobra - stwierdził Ireneusz Hemmerling, witając zebranych. Podobnie jak w czasie dwóch poprzednich lat, wczasy prowadzi Stefan Bujnowicz. Turnus trwa dwa tygodnie, a właściwie 12 dni, wyłączając niedziele. W tym okresie odbyły się trzy jednodniowe wycieczki oraz jedna krótka, w czasie której wczasowicze zwiedzili ZPOW Kotlin.

Podczas piątkowej wycieczki największe wrażenie na uczestnikach zrobił odnowiony pałac w Rydzynie, no- woczesny basen w Lesznie oraz bazylika na Świętej Górze w Gostyniu. Zwykle czas przejazdu skracany jest wspólnym śpiewem, ale tym razem - ze względu na dzień żałoby narodowej - zrezygnowano z piosenek. Każda z wycieczek, niezależnie dokąd prowadzi trasa, jest dla emerytów bardzo ważna. - *W domu sama się nasiedzę, a tutaj jestem w towarzystwie. Bardzo mi się te wczasy podobają, bo jakby tak nie było, to nie przychodziłabym co roku - zapewniła Maria Kleszcz.*

nie nam opowiada - powiedział Jan Frankowski, uczestnik wczasów i przewodniczący zarządu Domu Dziennego Pobytu.

Na środę, 24 czerwca zaplanowany został wyjazd na piknik - niespodziankę. Wczasy nie składają się jednak z samych tylko wycieczek. Na dni, podczas których uczestnicy pozostają na terenie WTZ, zaplanowano kilka spotkań, m.in. z malarzem i rzeźbiar-

TARGOWISKO

marchew (kg)	0,80 do 2,00
pietruszka (pęczek)	0,80 do 1,00
cebula (kg)	2,00 do 2,80
pomidory	1,00 do 3,50
ogórki	1,00 do 2,00
pieczarki	3,00 do 4,00
fasola	1,50 do 2,50
kalafior	0,80 do 2,00
kapusta	0,50 do 1,50
ziemniaki	0,30 do 0,50
czereśnie	3,00 do 4,00
jagody	4,00
jabłka	1,00 do 2,00
pomarańcze	3,00 do 3,80
cytryny	2,80 do 4,20
jajka	2,50 do 4,00

AUT ERWIS
AUTORYZOWANY DEALER

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW:

- FSO - POLONEZ CARO, TRUCK, CARGO
- DAEWOO - TICO, NEXIA, ESPERO
- SUPERATRACYJNE SYSTEMY RATALNE DO 5 LAT
- AICE KONSORCJUM - RATY NIEOPROCENTOWANE
- LEASING
- MONTAZ INSTALACJI GAZOWYCH
- AUTOSERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na nowe
- KOMIS SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
- NA MIEJSCU REJESTRACJA I UBEZPIECZENIA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

62-023 Robakowo k/Gadki, ul. Krokla 4
trasa Poznań - Korknik
tel. (0-61) 817-12-15 817-05-10 fax (0-61) 817-06-09

UWAGA! Przy zakupie POLONEZÓW upusty 1000 zł, OK i NW gratis, AC - 2,75 % wartości pojazdu

Żerków

Walczyki w amfiteatrze

W żerkowskim amfiteatrze wystąpiła orkiestra dęta ze Stanisławowa - podwarszawskiej gminy zaprzyjaźnionej z Żerkowem.

W trakcie koncertu, który odbył się kilkanaście dni temu, żerkowianie usłyszeli wiązankę z lat międzywojennych, wiązankę pieśni ludowych, "Walc Barbary" z filmu "Noce i dnie", "Oczy czarne" - temat oparty na muzyce cygańskiej. Publiczności bardzo podobają się wiązanki marszowe oraz utwór "Orkiestry dęte" zaśpie-

wany przez dwunastoletnią **Karolinę Wasilewską**. - "To nasza orkiestrowa maskotka" - powiedział jeden z członków orkiestry.

Orkiestrą dyryguje **Adam Kwaśnik**. Prowadzi też miejską orkiestrę dętą w Mińsku Mazowieckim. - "To jest moja pasja" - przyznaje Kwaśnik. Przez większość życia grał w Orkiestrze

Reprezentacyjnej Wojska Polskiego oraz w Centralnym Zespole Artystycznym Wojska Polskiego. Mieszka w Warszawie, ale od czasu, gdy przebywa na emeryturze, może "na dobre" zająć się swoją pasją.

Orkiestra ze Stanisławowa występuje podczas uroczystości, które odbywają się w gminie, na imprezach szkolnych, kombatanckich, kościelnych. - "Z tego, że orkiestra działa, nie ma żadnych profitów. Od czasu do czasu jest premiowana przez gminę" - dodaje dyrygent. Orkiestra ma w swoim repertuarze ponad trzydzieści utworów. - "Gramy to, co podoba się publiczności. Ludzie starsi na przykład lubią poważniejsze "kawałki", chociażby jakieś walczyki" - dodaje Kwaśnik.

Orkiestranci ze Stanisławowa byli bardzo zadowoleni z pobytu na Ziemi

Żerkowskiej. - "Jechaliśmy z pewnym niepokojem, jak to będzie. Nasze obawy były niepotrzebne. Przyjęto nas w Żerkowie bardzo gościnnie i serdecznie" - podkreślają członkowie orkiestry. Zwidzili między innymi biologiczną oczyszczalnię ścieków, kopalnię gazu w Radlinie. Najbardziej podobało im się w Śmielowie. - "Wiele słyszałem o tym pałacu, ale dopiero teraz miałem okazję zobaczyć go na własne oczy" - kontynuuje dyrygent.

Wójt Stanisławowa - jak sam przyznał - bardzo ceni orkiestrę działającą w gminie. - "Powiedział nam - mówi Adam Kwaśnik - w czasie pobytu w Żerkowie: - Tak was teraz polubiłem, że nie wiem, jak będzie dalej. Chyba was uduszę z tej miłości."

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Orkiestra ze Stanisławowa podczas występu w żerkowskim amfiteatrze
FOTO Stachowiak

PRZED LATY PRASA DONOSIŁA

Zastępstwo naszej prawem zastrzeżonej

maty trzcinowej

do trzcinowania sufitów na podbitkach i lisztach bez podbitków, poleciliśmy na powiat pleszewski i okolice panu **D. M. Lasker** w **Jarocinie**, który wszelkie zlecenia po cenach fabrycznych przyjmuje i świadectwa użyteczności maty trzcinowej opierające, na życzenie interesentom do przejrzania przedłoży.

Kottbus i Gdańsk, dnia 18. Lipca 1884.

Frank & Kniepf,
fabrykanci maty trzcinowej.

"Tygodnik powiatu pleszewskiego"
Nr 60, 26 lipca 1884 r.

Zawody Konne Krakusów

Komenda Rejonu P. W. konnego 15-go Pułku Ułanów Poznańskich urządziła w Jarocinie dnia 7-go lipca br. na targowisku o godz. 15-tej zawody konne krakusów.

Już od szeregu dni ulicami Jarocina przeciągają barwne szeregi krakusów. Zolnierzom przysługuje się z zaciekawieniem ludność.

Protektorat nad zawodami przyjęli p. generał brygady Zahowski do-a brygady Poznań oraz p. Starosta Różanowski.

Gospodarzem imprezy jest p. ppor. rez. Zbigniew Jaworski komendant III Szwadru Krakusów, który wraz z komend. Rejonu P. W. Konnego rtm. w st. sp. Wittwerem Adamem organizują powyższe zawody poraz pierwszy w Jarocinie.

"Gazeta Jarocińska"
Nr 56, 7 lipca 1935 r.

Ogłoszenie

Ze względu na wykroczenia mające miejsce przy wysyłce ziemiopłodów poza powiat przypominamy że:

- 1) wysyłka wszelkich zbóż w stanie stęchłym, zepsutym, wilgotnym jest niedozwolona.
- 2) ziemniaki należy wysłać tylko przebrane i oczyszczone ze słomy i t. p.
- 3) odpowiedzialność za wysyłkę ponosi załadowca.

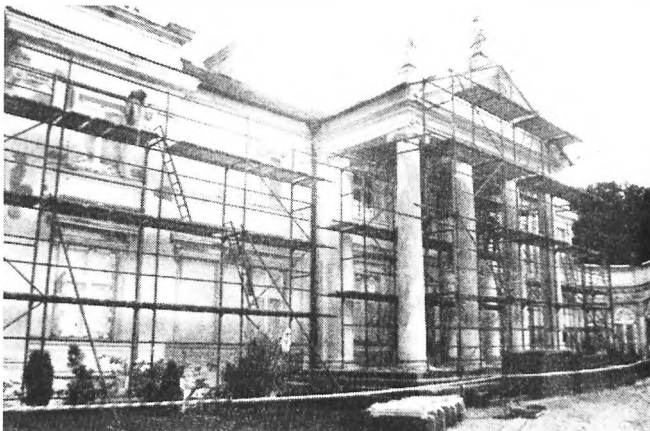
Jarocin, dnia 2 lipca 1945 r.

Starosta Powiatowy
Piosik

"Biuletyn informacyjny"
Nr 10, 12 lipca 1945 r.

Jubileuszowy remont

W 1998 roku przypada 200 rocznica urodzin Adama Mickiewicza. Jubileuszowe przygotowania w Śmielowie rozpoczęły się od remontu budynku muzeum.



Prace remontowe w Śmielowie potrwać do przyszłego roku FOTO Stachowiak

Obecnie trwają prace na zewnątrz korpusu głównego pałacu i jednej z galerii. Skuwany jest każdy centymetr ściany i na nowo tynkowany. - W trakcie robót pojawiają się nowe problemy. Kosztorys przewidywał 30% uzupełnień, a w trakcie okazało się, że wynoszą 50 - 60 %. Dochodzi także sprawa zawilgocenia, które idzie od schodów z piaskowca. Zakładana jest także instalacja przeciwpożarowa w całym obiekcie. Pochłonie to duże sumy, które mogłyby być użyte na remont, ale taka instalacja jest konieczna - mówi **Andrzej Kostolowski**, kustosz Muzeum Adama Mickiewicza w Śmielowie. Prace najprawdopodobniej będą trwały do jesieni i zostaną wznowione na wiosnę. Koszt remontu na zewnątrz obiektu szacuje się na 500 tysięcy złotych. Część sumy w wysokości 300 tysięcy zapewniło Muzeum Narodowe z Poznania, Wojewódzki Konserwator Zabytków i Generalny Konserwator Zabytków. Wciąż jeszcze brakuje 200 tysięcy. Kustosz wystosował pisma do przedsiębiorstw o wsparcie inicjatywy remontu pałacu. - Jeżeli ktoś zechce udzielić nam wsparcia finansowego, to może liczyć na to, że

jego nazwisko znajdzie się na tablicy pamiątkowej - zapewnia **Andrzej Kostolowski**. Prace remontowe nie wpływają na działalność muzeum, przez cały czas można nadal zwiedzać obiekt. (ts)

Wycieczki emerytów

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie organizuje dla swoich członków i sympatyków wyjazd w dniach 20 - 23 sierpnia na Kurpie i Mazowsze.

Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze PZERI (Jarocin, ul. T. Kościuszki 15a) w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00 - 12.00. Tam też można zapisać się na wyjazd.

* * *

Kolo Emerytów i Rencistów NSZZ "Solidarność" organizuje w dniach 3 - 5 września wycieczkę do Kalwarii Zebrzydowskiej, Krakowa i Wadowie.

Koszt wyjazdu wynosi 50 zł od osoby. Są jeszcze wolne miejsca. Chętni mogą się zapisywać w biurze Koła w Jarocińskim Ośrodku Kultury w poniedziałek (28 lipca) w godz. 10.00 - 12.00. (rr)

Jaraczewo - Alperstedt

Piłki i piwo

Towarzyski mecz piłki nożnej był najważniejszym punktem pobytu grupy sportowców z Jaraczewa w niemieckiej miejscowości Alperstedt.

Do Alperstedt - niemieckiej miejscowości współpracującej z Jaraczewem, pojechała w ubiegłym tygodniu grupa sportowców, działaczy sportowych i delegacja samorządu.

Zawodnicy "Betii" Jaraczewo po awansie do klasy "A" przyjęli zaproszenie niemieckiej drużyny do rozegrania towarzyskiego meczu piłki nożnej.

Piwo na kreche

Do autokaru, który miał wyruszyć spod Urzędu Gminy zostały zapakowane bagaże, ogromna torba ze strojami i pakunek z prezentami dla niemieckich

rolników - stwierdził burmistrz Helmut Hesse. - *Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że turystyka mogłaby dać nowe możliwości mieszkańcom i osobom tu przejeżdżającym* - dodał burmistrz.

Członkowie polskiej delegacji mieszkali w domach miejscowych rodzin - przeważnie piłkarzy i działaczy sportowych.

Po krótkim odpoczynku zawodnicy z Jaraczewa udali się na miejscowe boisko, żeby przeprowadzić trening. Tuż przed wyjściem na murawę okazało się, że stroje specjalnie przeznaczone do treningu zostały w autokarze, a czasu

Było uroczyste powitanie, wykwintna kolacja i wspólna zabawa. **Endy** - właściciel restauracji znajdujące się w obiektach sportowych, serwował nieograniczoną ilość piwa, którego kufle były notowane kreszczkami w zeszytach kelnerskich. Na końcu wieczoru okazało się, że cały zeszyt został zapisany "piwem na krecze".

Pierwsze minuty - pierwsze bramki

W drugim dniu wizyty jaraczewianie pojechali na zakupy do Erfurtu. Chłopcy z drużyny kupowali przede wszystkim sportowe obuwie, piątki i - oczywiście - pocztówki, które były później wysyłane do Polski. Ze względu na brak czasu erfurecka katedra była jedynym obiektem, który zwiedziła ekipa z Jaraczewa.

Mimo wielu atrakcji, głównym wydarzeniem tego dnia był mecz reprezentacji Jaraczewa z drużyną Alperstedt. Rozegrany po południu zakończył się zwycięstwem Jaraczewa 3:2. Bramki dla Polaków padły w pierwszej połowie meczu, a zdobyli je: **Robert Pawlak, Jarosław Florkowski i Artur Tomczak**. - *Byliśmy trochę zaskoczeni, kiedy po przyjeździe dowiedzieliśmy się, że nasi przeciwnicy to zawodnicy klasy okręgowej, czyli wyższej niż nasza* - stwierdził kierownik drużyny **Marian Biegański**. - *Jak się jednak okazało, nasi chłopcy sprościli wyzwaniu i wygrali* - dodał Biegański. Zawodnicy z Jaraczewa - jeszcze przed meczem otrzymali pamiątkowy puchar i dwie piłki od niemieckich przeciwników. Trenerzy - **Jan Tomczak i Sławomir Kardach** tak kierowali zmianami zawodników na boisku, żeby każdy miał okazję zagrać w tym znaczącym dla drużyny meczu.

Okazją do rewanżu dla niemieckich zawodników był rozegrany tego samego dnia turniej kręglarski. Jaraczewianie debiutujący w tej grze zakończyli rozgrywki z niewielką ilością punktów. - *Mieszkańcy Alperstedt mają kreglarstwo i mogą trenować każdego dnia. My niestety takiej możliwości nie mamy. Ale podpatrzyliśmy pomysł i kto wie, czy w niedalekiej przyszłości nie będzie w Jaraczewie podobnego obiektu* - stwierdził **Dariusz Strugała**, delegat Zarządu Gminy.

Koncert na pożegnanie

Przyjazd delegacji z Jaraczewa był okazją do zorganizowania w Alperstedt wielkiego festynu na murawie boiska. Koncert zespołu rockowego był świetnym podkładem muzycznym do tańca. Niestety uroda niemieckich dziewcząt nie zawsze odpowiadała jaraczewskim piłkarzom. W rozmowach często żartowali na ten temat i tylko w tym wypadku bariera językowa nikomu nie przeszkadzała. Mimo odmiennych gustów zabawa trwała prawie do rana.

Następnego dnia w restauracji u **Endiego** wszyscy się pożegnali. - *Dziękujemy za wasz pobyt tutaj, za grę fair play i za możliwość zawarcia przyjaźni. Mam nadzieję, że nie jest to ostatnie spotkanie obu drużyn. Tak więc do zobaczenia* - mówił na spotkaniu **Gerard Merkel**, szef działki sportowej w Alperstedt. W imieniu gospodarzy głos zabrał też burmistrz **Helmut Hesse**.

Natomiast **Janusz Idczak** w imieniu Zarządu Gminy i sportowców, zaprosił drużynę z Alperstedt do Jaraczewa. Polscy delegaci podziękowali za serdeczne przyjęcie i gościnę. Wręczyli gospodarzom stylową amforę z tabliczką upamiętniającą pobyt w Alperstedt. Wszyscy otrzymali na drogę paczkę z prowiantem, a zawodnicy - nieco więcej niż kilka butelek piwa.

Rozmowy i przemówienia oficjalne w trakcie wizyty tłumaczyła **Karolina Kryściak**, studentka germanistyki z Zalesia. W skład delegacji wchodził też jaraczewski radny **Zbigniew Kaczmarek**.

ANNA KONIECZNA



Burmistrz Alperstedt **Helmut Hesse** (pierwszy od prawej) przy piwie z członkami polskiej delegacji.

gospodarzy. - *Tylko wracajcie ze zwycięstwem* - krzyknęła na pożegnanie **Danila Biegańska**, która odprowadzała męża Mariana i nie była jedną żoną żegnającą swojego małżonka.

Już w czasie podróży zawodnicy cierpliwie słuchali wskazówek trenera **Jana Tomczaka**, który po ojcowsku zabezpieczał swoich podopiecznych przed sportowymi i nie tylko - wpadkami.

Podróż trwała dziesięć godzin. Po przekroczeniu granicy - **Darkowi Strugałemu** udało się sprawnie załatwić formalności - autokar miał kolejne odcinki budowanej autostrady.

Alperstedt to niewielka miejscowość na terenie byłej "deder". Położona w malowniczej Turynii, leży niedaleko Erfurtu. Mieszkańcy związani są z rolnictwem, a większość pracuje w pokolchoźnianym gospodarstwie zarządzanym przez braci - **Ralfa i Ditera Ambergów**. Ponieważ grunty wokół Alperstedt nadają się do produkcji kruszywa, w miejscach wykopów powstają ogromne doły, które napełnione wodą tworzą jeziora. Burmistrz Alperstedt **Helmut Hesse** nie zaprzecza, że administrowana przez niego miejscowość wiąże swoją przyszłość z turystyką. - *Nasze oczekiwania związane z turystyką nie są jeszcze zbyt poważne ponieważ ciągle wiodącą dziedziną produkcji jest na tym terenie*

było niewiele. Zawodnicy grali w swoich koszulkach i obuwu, a trener **Jan Tomczak** wykazał się szczególną ofiarnością wychodząc na boisko bosą.

Wieczór poprzedzający dzień meczu wszyscy spędzili na wspólnej zabawie.

Kotlin

Roboty drogowe

Dokończenie ze str. 1

Na terenie gminy - w ramach robót publicznych - wykonywanych jest szereg prac związanych ze zwiększeniem bezpieczeństwa ruchu. Od wiosny oczyszczono z krzaków i chwastów rowy i pobocza drogi **Kotlin - Racendów (6 km)** i **Magnuszewice - Wysoki (ok. 500 m)**. Aktualnie wycina się krzaki i usuwa chwasty na drodze **Kotlin - Orpiszewek (3 km)** i drodze **Magnuszewice - Wola Książęca (ok. 1 km)**.

Nowe wiaty ustawiono na przystankach w **Kotlinie** przy ulicy **Rymarkiewiczza i Kosińskiego**, w **Twardowie** - na **Parcelach**, w **Woli Książęcej** -

na **Poniatówce** oraz w **Wysogotówku** i **Racendowie**. Kolorowe przystanki ze ściankami z czterech stron skutecznie zabezpieczają przed deszczem. Wójt ma nadzieję, że będą długo służyć mieszkańcom. Za 6 sztuk zapłacono 18 tys. zł. Najpóźniej w połowie września wiaty zostaną ustawione w **Kotlinie** na ul. **Poznańskiej** - koło "Aronomówki", w **Racendowie**, **Sławoszewie**, **Wileży**, **Wysogotówku** i na **Bączewie**.

W ostatnim czasie na boisku w **Magnuszewicach** naprawiono trybuny i założono nowe ławki. Koszt przedsięwzięcia wyniósł 11 tys. zł. Naprawę trybun i poprawę ogólnej estetyki boiska wykonano w ramach robót publicznych. (gc)

Do nowo otwartego **S.O.S. GABINETU STOMATOLOGICZNEGO** zapraszają lekarze z Poznania. Świadczymy pełen zakres usług.

- stomatologia zachowawcza
- protetyka
- chirurgia
- konsult. ortodontyczna

Czynne: pon. - pt. 16.00 - 22.00
sob. 9.00 - 15.00
Jarocin, ul. Kościuszki 12a, tel. 747-27-92
Możliwa rejestracja telefoniczna (2753)R/97

SPECJALISTYCZNY GABINET LĘKARSKI specjaliści szpitali poznańskich
Jarocin, ul. Wrocławska 92B (wejście od strony osiedla)

- ◆ **GINEKOLOG-POŁOŻNIK (USG)** lek. med. **Andrzej CHOJNICKI** piątek 16⁰⁰ - 18⁰⁰
- ◆ **DERMATOLOG** lek. med. **Alfred HESS** wtorek 16⁰⁰ - 17⁰⁰
- ◆ **NEUROLOG** dr med. **Marek PIETRZAK** czwartek 16⁰⁰ - 17⁰⁰
- ◆ **UROLOG** lek. med. **Artur KUŁAKOWSKI** wtorek 14⁰⁰ - 15⁰⁰
- ◆ **CHIRURG-ONKOLOG** lek. med. **Grzegorz URBĄŃSKI** II i IV sobota m-ca 13⁰⁰ - 14⁰⁰
- ◆ **REUMATOLOG** lek. med. **Ireneusz KIZER** środa 16⁰⁰ - 17⁰⁰

Nie mają czasu na wakacje

Niewielu spośród jarocińskich biznesmenów i ludzi zajmujących kierownicze stanowiska znajdzie lub już znalazło w tym roku czas na długi, letni wypoczynek. Nawet właścicielka biura podróży może pozwolić sobie jedynie na kilkudniowe „wypad”.

Konieczność wykonywania obowiązków służbowych sprawiła, że **Stanisław Andrzejczak** - zastępca wójta Jaraczewa, musiał odłożyć realizację wakacyjnych planów na rok przyszły. - *Niestety, bardzo mi przykro, ale nie mam w tym roku wakacji. Nie ma wójta, więc całe lato muszę być w pracy* - żaluje Stanisław Andrzejczak.

Nadmiar pracy, związany częściowo z sytuacją powodziową w kraju, nie pozwala na dłuższy wakacyjny wyjazd również **Ryszardowi Wrześniewskiemu**, prezesowi fabryki obuwia „Rywał”. - *Tego lata mamy znacznie więcej pracy, bo musimy ratować naszych zadowolonych klientów. Pozwól sobie prawdopodobnie jedynie na jakiś przedłużony weekend nad morzem lub jeziorem i nic poza tym* - przyznaje prezes. O swoje interesy troszczy się w okresie wakacji także **Genowefa**

Frątczak, szefowa sklepu masarskiego w Jarocinie. - *Nigdzie nie wyjeżdżam*. - zapewnia. - *Cale lato to tylko praca i jeszcze raz praca*.

Jadwiga Pieńczewska, właścicielka jednego z jarocińskich biur podróży wybiera się w sierpniu z grupą turystów na trzy dni do Pragi. Chciałaby także wyjechać nad morze, ale nie wie jeszcze, czy uda się jej zrealizować te plany. - *Nie mogę wyjeżdżać na zbyt długo, bo sama prowadzę biuro. Pozostają mi tylko krótkie, kilkudniowe wypadki, na przykład do Powidza lub nad Jezioro Boszkowskie, gdzie byłam w tym roku już kilkakrotnie* - mówi.

Na kilka minut przed wyjazdem zdradził miejsce swojego wypoczynku **Jan Raczkiewicz**, szef restauracji „Victoria”. - *Właśnie za chwilę jadę z rodziną na kilka dni do Krakowa. Potem wybieramy się jeszcze na tydzień*

nad jezioro, prawdopodobnie do Mielna. Nie wyjeżdżamy, niestety, na dłużej, bo nie możemy zostawić firmy.

Na dwa tygodnie, prawdopodobnie na Półwysp Helski, wyjedzie w tym roku **Pawł Michalski**, prezes „Kotlina”. - *Byłem już kilka razy na takich krótkich „wypadach” nad jeziorem, tu w rejonie Wielkopolski* - przyznaje Pawł Michalski. Także nad morzem będzie wypoczywał **Andrzej Roszak**,

ordynator oddziału chirurgii jarocińskiego szpitala. Wraz z rodziną wybiera się na dziesięć dni do Dźwirzyna.

Wśród zapytanych osób były jednak i takie, które zdążyły już wrócić z wakacyjnego wypoczynku. Całkiem niedawno znad morza w Chorwacji powrócił **Jarosław Czajka**, prezes firmy Inter-Elkan. Nie wyklucza, że być może wybierze się gdzieś jeszcze tego lata. **Andrzej Zieleziński**, wiceprezes „Herbapolu” Kłeka spędził tegoroczne wakacje w górach. - *Byłem jak zawsze w Zakopanem. Wyjeżdżam tam co roku już od kilkunastu lat* - przyznał. Choć w tym roku nie wybierał się zbyt często na górskie wędrowki, zapewnia, że w młodszy wiek schodził góry wzdłuż i wszerz.

MAŁGORZATA CHMURA

Tanie łóżko

Turyści przyjeżdżający do Jarocina lub Żerkowa mogą skorzystać z miejsc noclegowych, jakie oferują im schroniska młodzieżowe.

W Jarocinie schronisko funkcjonuje tylko w okresie wakacyjnym, od 1 lipca do 25 sierpnia. Mieści się w Szkole

Podstawowej nr 6. Schronisko dysponuje 25 miejscami w trzech dużych salach. Można więc zamieszkać w sali dla sześciu, ośmiu lub jedenastu osób. Za łóżko młodzież płaci 4 złote, a dorośli o 2 złote więcej. Można również korzystać z kuchni.

Schronisko w Żerkowie, które znajduje się w budynku tamtejszej szkoły podstawowej, czynne jest przez cały rok. Na turystów oczekuje 37 miejsc. Nocleg w jednej z dwóch sal dziesięcioosobowych kosztuje dzieci i młodzież 5 złotych, a dorosłych 7 złotych. Można także wynająć pokój dla czterech osób. Za nocleg trzeba wówczas zapłacić o złotówkę więcej, czyli odpowiednio 6 i 8 złotych.

Największe koszty poniosą turyści wynajmujący pokój dla dwóch lub trzech osób. Każdy z takich pokoi to wydatek rzędu 10 złotych dla dzieci i młodzieży, a 12 złotych dla dorosłych. Osobom, które są członkami Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, przysługuje 25 % zniżka. (Is)

MAŁGORZATA CHMURA

W krainie tulipanów

O pięknych holenderskich kwiatkach słyszał chyba każdy. W Polsce popularne są także produkowane w Holandii sery. Coraz częściej kraj ten staje się celem corocznych wakacyjnych wyjazdów wielu Polaków.

Mało jest na świecie miejsc, gdzie człowiek tak dalece ingeruje w krajobraz naturalny, jak w Holandii. Jedna czwarta obszaru kraju to depresja, czyli obszar położony poniżej poziomu morza. Holendrzy od wieków skazani są na niekończącą się walkę z morzem o ziemię, które po wydarciu żywiołowi, zamieniają na żyzne pola uprawne.

Prawdziwą dumą Holandii jest ogrodnictwo. W tej dziedzinie nie może się z nią równać chyba żaden inny kraj na świecie. Szczególną sławę zdobyły sobie holenderskie kwiaty, a zwłaszcza narodowy symbol tego kraju - tulipany. Aż osiemdziesiąt procent sprzedawanych na świecie kwiatów pochodzi właśnie stąd.

Warto wiedzieć, że Holandia, zwana oficjalnie Królestwem Niderlandów, ma aż dwie stolice: konstytucyjną, którą jest Amsterdam oraz Hagę - siedzibę rządu i dworu. Językiem urzędowym jest język holenderski, zaś jednostką monetarną - gulden. Podzielony licznymi kanałami Amsterdam jest prawdziwą turystyczną atrakcją. Można w nim podziwiać wspaniałą holenderską architekturę oraz aż 600 mostów. Innym ważnym miastem jest Rotterdam - największy port świata. Warto wybrać się także do

Alkmaara, gdzie od kwietnia do września odbywają się targi serowe.

Wyjeżdżający do Holandii powinni zabrać ważny paszport (do 3 miesięcy pobytu). Podróżujący samochodem muszą mieć też dokumenty pojazdu i ubezpieczenie komunikacyjne „Zielona Karta”. Zalecane jest także ubezpieczenie kosztów leczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków. W Holandii można poruszać się na terenie zabudowanym z prędkością do 50 km/h,

na terenie niezabudowanym do 100 km/h, a na autostradach do 120 km/h. W większości miast zainstalowane są parkometry pozwalające na parkowanie od 30 min. do 3 godzin. Opłata za godzinę postoju wynosi 3 NLG - 4 NLG. Maksymalne, dopuszczalne stężenie alkoholu we krwi kierowcy to 0,5 promila. Zmotoryzowani mogą wwieźć do kraju 10 l paliwa w zapasowym kanistrze. Cena litra benzyny wynosi w Holandii około 2 NLG. W Polsce średni kurs guldenu holenderskiego wynosi 1,66 zł.

MAŁGORZATA CHMURA

Wakacyjne szlaki

Nadeszły do nas kolejne wakacyjne pozdrowienia od naszych czytelników. W tym tygodniu otrzymaliśmy szczególnie dużo kartek znad morza.

Z Pobierowa pozdrawia nas Kotliński Zespół Akordeonowy, a z Grzybowia położonego niedaleko Kołobrzegu rodzina Dutkowiaków z Jarocina. Od Katarzyny i Macieja Grzelaków przyszła kartka z Dziwnowa, a z Międzyzdrojów od Doroty i Mieczysława Rogalów z Gminy. Otrzymałmy również pocztówki z Dźwirzyna i Mielna. W Międzyzdrojach wypoczywają w tym roku Agnieszka i Agata Nagorzyckie z Jarocina. Mieszkańcy Jarocina wyjeżdżają także w góry, o czym świadczy kartki, które dotarły do nas z Tatr - z Kasprowego Wierchu i znad Morskiego Oka. Otrzymałmy także kolejne pocztówki spoza granic Polski: z Lido Spina we Włoszech od Beaty Waleczak, z Erfurtu od Jacka Ideczaka.

(mc)



Walka o indeks

W batalii o miejsca na studiach wyższych wzięło udział wielu jarocińskich absolwentów szkół średnich. Na wyniki tej batalii trzeba czekać niekiedy do końca lipca.

Tradycyjnie już, poza Wrocławiem, Zieloną Górą czy Kaliszem, jarociniacy jako miejsce przyszłych studiów wybierają Poznań. Decyduje tu nie tylko odległość, dogodne połączenia komunikacyjne, ale i możliwości znalezienia pracy, jakie otwierają się przed absolwentami wszystkich niemal kierunków. Uczelnie poznańskie od końca czerwca przeżywają prawdziwe oblężenie - nie za sprawą samych jarociniaków oczywiście. Tylko na Akademii Ekonomiczną dokumenty złożyło 4100 kandydatów, dla których przygotowano 980 miejsc.

Podobnie jak w ubiegłych latach i w tym roku najtrudniej było dostać się na prawo i informatykę, gdzie na jedno miejsce przypadało powyżej 10 osób. Najłatwiej zaś zostać fizykiem, gdyż na tym kierunku tradycyjnie jest więcej miejsc niż chętnych. Nadal nie słabnącym powodzeniem cieszą się na studiach uniwersyteckich, oprócz prawa, nauki politycznej, psychologia, pedagogika i języki obce (zachodnioeuropejskie). Duże zainteresowanie odnotowano również na kierunkach, gdzie nie ma tradycyjnych egzaminów, a tylko konkurs świadectw lub rozmowa kwalifikacyjna. Z tychże powodów nie brak więc kandydatów na Politechnikę Poznańską czy filologię polską na UAM.

Trudno dociec, jakie kierunki wybierali jarocińscy absolwenci. W tym roku bowiem szkoły średnie nie pośredniczyły w przekazywaniu dokumentów na uczelnie wyższe. Można przyjąć jednak, że upodobania młodzieży z Jarocina nie odbiegały od tendencji ogólnokrajowych. Potwierdzają to rozmowy z tegorocznymi maturzystami. Dużą popularnością obok prawa, kierunków ekonomicznych i pedagogicznych cieszyła się informatyka na Politechnice Poznańskiej i resocjalizacja na Akademii Wychowania Fizycznego. Tylko nieliczni zdecydowali się ubiegać o indeks na filologiach obcych; pozostali wybierali trzyletnie college językowe. Na Akademii Rolniczą z "ogólniaka" startował naj-

prawdopodobnie jeden kandydat. Zabrakło również osoby, która zdecydowała się rozpocząć studia na nowo otwartym kierunku - wschodoznawstwo. Jest to specjalizacja z zakresu problematyki Europy Wschodniej. Wśród zagadnień egzaminacyjnych pojawiło się pytanie o porównanie twórczości Dostojewskiego i Tolstoj, a także obraz Ukrainy w "Trylogii" Sienkiewicza.

Wymagania stawiane przyszłym adeptom wiedzy akademickiej zwykle nie pokrywają się z tymi, z jakimi mieli do czynienia w szkole średniej. Egzaminy trzeba umieć zdawać. Liczy się nie tylko szybkość skojarzeń i rzetelna wiedza wymagana na teście pisemnym, ale również odporność psychiczną i umiejętność samoprezentacji podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Aby ocenić predyspozycje, zainteresowania i wiadomości kandydatów komisje egzaminacyjne stosują różne "chwyt".

Od kandydata na Akademię Ekonomiczną - na teście z historii - można wymagać, aby prawidłowo wskazać miejscowość, gdzie powstała pierwsza giełda pieniężna, ale jak poprawnie udzielił odpowiedzi na pytanie, w którym roku utworzono "nowoczesny bank"? Warto dodać, że wszelki dopływ informacji z zewnątrz w czasie egzaminu był niemożliwy - rodzice, znajomi, sympatycy nie mogli przebywać na terenie budynku AE. Wejścia pilnie strzeżony służby porządkowe, które nie pozwalały nawet skorzystać z biblioteki.

- Test na biologię i biochemię w zasadzie nie wykraczał poza materiał wyznaczony programem, choć koncentrował się wokół zagadnień uzupełniających - ocenia Mariola. Godzina to jednak niewiele czasu, aby udzielić prawidłowej odpowiedzi na 60 pytań. Przyszłych biologów zaskoczono na wstępie pytaniem: *Gdzie znaleziono Lucy?* Okazało się, że w czerwcowym numerze czasopisma "Świat nauki" ukazała się informacja o szkieletcie Lucy sprzed 3,18 mln lat, który odkryto na terenie Etiopii. Autorzy testu uznali

najwidoczniej, że przygotowując się do egzaminów o lekturze uzupełniającej zapomnieć nie sposób.

O stopniu trudności testów egzaminacyjnych na wydział prawa od lat już krążą legendy. Jak poprawnie odpowiedzieć na pytanie o władzę z dynastii Piastów na tronie elekcyjnym? Nawet wśród historyków nie ma zgody co do tego, czy należy tu wymienić Michała Korybuta Wiśniowieckiego czy Władysława Łokietka, który po okresie rozbięcia dzielnicowego za zgodą możnowładztwa objął władzę. W tym roku od przyszłych prawników wymagano m. in. znajomości historii Gdańska, obchodzącego jubileusz tysiąclecia, a także faktów z... historii literatury.

Szansę na rozpoczęcie bezpłatnych studiów dziennych na uczelniach państwowych mają jednak niewiele osób. Kandydaci na AE, którzy zdali egzamin a nie zostaną przyjęci na wybrany kierunek, mogą rozpocząć studia w charakterze tzw. "wolnego słuchacza", płacąc 2.500 zł za semestr. Na Akademii Rolniczej opłata wynosi rocznie 2.000 zł, na Akademii Medycznej zaś 11.500 zł, przy dużej ilości chętnych. Coraz bogatsza jest jednak oferta prywatnych szkół wyższych. Na taki luksus nie wszystkich jednak stać - czesne miesięczne wynosi bowiem średnio 400 zł. Liczba studentów na Wyższej Szkole Bankowej czy Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości wzrasta jednak z roku na rok.

Ostateczne wyniki egzaminacyjnej rywalizacji będą znane dopiero w ostatnich dniach lipca. Dla tych, którym szczęście nie sprzyjało, istnieje dodatkowa szansa. Mogą oni rozpocząć starania o studia eksternistyczne lub skorzystać z wolnych miejsc na innych

wydziałach. Rekrutacja uzupełniająca przewidywana jest na kierunkach uniwersyteckich na filologii bułgarskiej i rosyjsko - ukraińskiej, astronomii i fizyce. Na AR jest to chemiczna obróbka drewna. Zostaje także nauka w szkołach pomaturalnych, które kształcą w modnych ostatnio kierunkach, jak bankowość, marketing czy informatyka lub... ponowne egzaminy za rok.

REGINA PIĄTKOWSKA

Autorka jest doktorantem na Wydziale Historycznym UAM

ILE KOSZTUJĄ STUDIA W POZNANIU?

AKADEMIA EKONOMICZNA

studia zaoczne - 1.100 zł (semestr)
studia wieczorowe - 1.300 zł (semestr)

AKADEMIA ROLNICZA

studia zaoczne
leśnictwo - 800 zł (semestr)
pozostałe kierunki - 650 zł (semestr)

UNIwersytet

IM. A. MICKIEWICZA

studia zaoczne
filologia polska - 800 zł (semestr)
historia - 500 zł (semestr)
prawo - 1.200 zł (semestr)
matematyka - 550 zł (semestr)

WYŻSZA SZKOŁA BANKOWA

studia dzienne - 420 zł (miesięcznie)

WYŻSZA SZKOŁA

ZARZĄDZANIA I BANKOWOŚCI

studia dzienne - 320 zł (miesięcznie)
studia zaoczne - 220 zł (miesięcznie)

POLICEALNE STUDIUM

EDUKACJI EKONOMICZNEJ

studia dzienne
język angielski - 265 zł (semestr)
informatyka - 355 zł (semestr)
bankowość i marketing - 320 zł (semestr)

Spotkanie Amazonek

Jarocińskie Amazonki spotkały się po raz kolejny. Rozmawiały między innymi o swoich problemach związanych z załatwianiem protez, sanatorium, a także własnego lokalu.

Amazonki zaliły się na brak zainteresowania i wsparcia ze strony większości lekarzy. - *"Nie ma się do kogo zwrócić po fachową pomoc. Jak się nie pójdzie z pieniędzmi, to trzeba umierać"* - zaliła się jedna z kobiet. - *"Tylko na doktora Spychała można liczyć. Ja jestem ze służby zdrowia i tak ponizając jestem traktowana przez jarocińskich lekarzy, a co dopiero mają powiedzieć ci, którzy ze służbą zdrowia nie są związani? Dopiero jak się jedzie do Poznania, można liczyć na zrozumienie, przychylność i życzliwość"* - przyznaje inna Amazonka.

W ostatnim spotkaniu Klubu Amazonek uczestniczyła **Magdalena Rados** - inspektor higieny z działu oświaty zdrowotnej w Terenowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej oraz **Elżbieta Wasielek** - pełniąca funkcję młodszego asystenta do spraw dokształcania kadr medycznych i promocji zdrowia w jarocińskim ZZOZ-ie. Przedstawicielki Sanepidu i ZZOZ-u przekazały Amazonkom materiały

dotyczące między innymi prawidłowego żywienia oraz zdrowego trybu życia. Wręczyły też członkiniom KA - ufundowane przez wojewódzkie władze Sanepidu - upominki w postaci szamponów i mydelek. - *"To pierwsze prezenty dla nas. Mh, że chociaż ktoś o nas pomyślał"* - stwierdziły Amazonki.

Przewodniczącą Klubu Amazonek, Halina Kruczyk przedstawiła pozostałym kobietom relację ze swojego pobytu w ostrowskim KA. Została tam zaproszona z okazji rocznicy powstania klubu. - *"Byłam zaszokowana - przyznała Halina Kruczyk - zainteresowaniem miejscowych władz i miejscowej służby zdrowia działalnością ostrowskiego klubu. Tam wszyscy chcą pomagać Amazonkom, poświęcając swój prywatny czas."* W trakcie spotkania Amazonki wyraziły nadzieję, że być może i w Jarocinie ich działalność zyska wreszcie większą aprobatę i życzliwość - szczególnie władz.

(akf)

Zwracamy się z prośbą do ludzi dobrej woli o pomoc dla naszego kolegi Jana Łapki.

U Janka wykryto anemię aplastyczną, a leczenie jest długotrwałe i kosztowne.

Wpłaty prosimy przekazywać na konto:

**Szpital Wojewódzki Zespólony Kalisz
NBP O/O Kalisz**

10101195-3535-223 Jan Łapka

Za pokazane serce i pomoc dziękują
koleżanki i koledzy z pracy

(3384/R67)

Wodna pielgrzymka

Nikt nie przypuszczał, że aż tak dramatycznie przebiegać będzie 63. Poznańska Pielgrzymka na Jasną Górę. Po czwartym etapie organizatorzy zastanawiali się nawet, czy jej nie zakończyć.

W dzień wymarszu Poznań żegnał pątników kolejny raz deszczem. Opady trwały przez następne trzy dni. Mimo nieprzyjemnej pogody, pielgrzymi wytrwale szli do tronu Matki. Dochodząc do uczestników wieści o powodzi w Opolu czy w Kłodzku były bardzo skromne. Rozmiary tragedii można było sobie dopiero uświadomić, gdy w czwartek (10 lipca) kapelan ks. Sławomir Grośy podał informację o planach związanych z pielgrzymką. Istniały dwa warianty zakończenia pielgrzymki. Jeden z nich przewidywał finisz w Ostrzeszowie lub w innej miejscowości, gdzie znajduje się stacja PKP. Drugi wariant mówił o przedłużeniu o jeden dzień i udaniu się drogą okrężną przez Olesno i Panki. Realizacja tego pomysłu była mało realna, gdyż pątnicy nie mieliby w ogóle noclegu i czekałaby ich trasa odlugłości ok. 60 km, którą trzeba by było pokonać w jeden dzień! Obydwa warianty były spowodowane zerwaniem mostu na bocznym nurcie rzeki Liswarty w Krzepicach.

Cały czas służby techniczne, służby porządkowe, służby nadzoru ruchu sprawdzały stan poszczególnych tras. Na następny dzień na postoje wszystkich grup pielgrzymkowych przybywał ks. Roman z nadzoru ruchu, informując, że burmistrz Krzepic zrobi wszystko, aby można było dotrzeć do Częstochowy. Wyrazem radości była burza oklasków. Ksiądz zakazał także urządzania "chrztu" na pielgrzymach, podkreślając, że zabawa z wodą jest zupełnie nie na miejscu.

Wszystkie przekazywane wieści nie były w stanie oddać tragedii. W miejscowości Bukownica podczas pierwszych deszczy tj. 6-8 lipca łąki, pola, ogródki były zalane wodą na wysokość od 50 do 70 centymetrów. Rzeka Niesób płynąca przez Biadaski wystąpiła z koryta, zalewając pobliskie pola i łąki. Mieszkańcy mieli łączność ze światem tylko przez jeden most, który w każdej chwili mógł znaleźć się pod wodą. W Bolesławcu wylała rzeka Prośna powodując bodaj największe straty w województwie kaliskim. Domy w tym mieście zostały zalane do wysokości drugiego piętra. Woda w korycie rzeki była równa z mostem. grożąc w każdej chwili zalaniem i zerwaniem go. Miejscowe boisko piłkarskie było zalane do wysokości połowy trybun tj. około 2 metrów.

Burmistrz Krzepic (woj. częstochowskie) zmobilizował wszystkie możliwe ekipy, aby naprawić uszkodzony most. Została zbudowana specjalna kładka o szerokości ok. 1,5 m i długości 2,5 m, by pielgrzymi mogli dotrzeć szczęśliwie na Jasną Górę. Jak sam stwierdził, przejście to, choć tymczasowe, będzie mieszkańcom służyć przez najbliższe 6 lat! Tamtędy mogą przejeżdżać pojazdy straży pożarnej, policji, pogotowia.

Przychodząc 15 lipca do Częstochowy, a chwilę później modląc się przed obrazem Matki Bożej, pielgrzymi byli szczęśliwi jak nigdy przedtem, że mimo dramatu dotarli, że i w tym roku pielgrzymka zakończyła się w Częstochowie.

Na zakończenie warto dodać, że pielgrzymi cały czas pamiętali o powodzianach w modlitwie oraz zebrali dla nich 8000 tysięcy złotych.

Hieronim Czaplicki

Pomoc z Kotlina

Ponad 300 litrów wody, 500 chlebów, kilka tapczanów i dużą ilość kolder, pościeli oraz odzieży ofiarowali powodzianom kotliniacy.

- Miejscowa ludność była bardzo wdzięczna za okazaną pomoc ze strony parafian z Kotlina. Ludzie ci mówią, że odzieży mają już bardzo dużo. Najbardziej potrzebne są im koce, koldry, łóżka, tapczany, kalosze oraz środki czyszczące - opowiada Włodzimierz Szymkowiak, który rozmawiał z powodzianami.

Inicjatorem pierwszej w gminie zbiórki żywności i odzieży dla ofiar powodzi był ksiądz proboszcz z Kotlina, Franciszek Nowacki. Przez dwa dni - 14 i 15 lipca parafianie prowadzili zbiórkę żywności, odzieży i środków chemicznych, które przydadzą się ludności zamieszkującej tereny dotknięte klęską żywiołową. *- Kotlinianie okazali się bardzo hojni, przynosili żywność, odzież, koce i koldry - mówi Roman Stys, dyżurujący w punkcie zbiórki. Ludzie zносили cukier, mąkę, makaron, pościel. Którzyś dawali nawet tapczany. We wtorek, 15 lipca w godzinach popołudniowych zebrane rzeczy załadowano na samochód ciężarowy. Bezpłatny transport do Łądku Źdroju zapewniła Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna z Kotlina. W środę o godzinie 5.00 dwaj kierowcy i trzech członkowie z Akcji Katolickiej zabrali 500 świeżo upieczonych chlebów z Piekarni Gminnej Spółdzielni w Kotlinie i wyruszyli do Kotliny Kłodzkiej. Organizatorzy zebrane dary postanowili zawieźć na wieś. Transport dotarł do Łądku Źdroju, gdzie burmistrz miasta wskazał gminy, które potrzebują pomocy. Dary przewieziono do Radochowa i Trzebiezowic.*

- Mieszkańcy Radochowa pokazali nam doszczętnie zniszczone domy.

Tego, co widzieliśmy nie można opisać słowami. Części mostów zniszczo 300 metrów i dalej, samochody, przyczepy ciągnikowe znajdowały się w rzekach. To coś strasznego - mówi Włodzimierz Szymkowiak.

W Kotlinie w ślad za członkami Akcji Katolickiej idą różne zakłady pracy oraz inne organizacje, które przygotowują kolejne transporty żywności.

Czterdzieścioro dzieci ze Stronia Śląskiego spędzi dwa tygodnie u kotlińskich rodzin. Pomysłodawcą wycieczki dzieci na tym terenie jest ksiądz proboszcz Franciszek Nowacki. *- Zadzwońtem do szkoły w Stroniu Śląskim i przedstawiłem naszą propozycję dotyczącą wypoczynku dzieci na terenie parafii - mówi ksiądz. Początkowo były plany, by dzieci zamieszkały w szkole. Jednak kotlińska placówka oświatowa jest malowana, przeprowadzane są remonty, dlatego też zostały ulokowane w rodzinach. - Zgłosiło się 50 rodzin, które chciały zapewnić opiekę dzieciom. W ciągu dnia będą organizowane różne gry, zabawy na terenie szkoły. Dzieci dużo czasu spędzać będą wspólnie - wyjaśnia proboszcz. Mali goście z Kotliny Kłodzkiej zwiedzą Wielkopolskę. - Koszty wycieczek do Poznania, Kórnik, Leszna, Gniezna i Gółuchowa pokryje Zarząd Gminy z Kotlina, który na ten cel przeznaczył około 50 milionów starych złotych - dodaje ksiądz Nowacki. Do wypoczynku dzieci na terenie gminy włączy się też miejscowa szkoła, proponując dzieciom różne rozrywki.*

Iwona Nowicka

ADWOKAT
PRZEMYSŁAW GULCZ
informuje o otwarciu
KANCELARII
ADWOKACKIEJ
przy ul. św. Ducha 2 w Jarocinie
tel. 747-63-93 (473/10/97)

PODZIĘKOWANIE
anonimowej osobie
informującej o przestępstwie
oraz funkcjonariusza policji
i straży gminnej w Jarocinie
za szybkie ujęcie sprawców
kradzieży dokonanej
w nocy 20.07.1997 r.
w sklepie wielobranżowym
"TAR"
przy ul. Wrocławskiej 40
składa
właściciel
(2143/10/97)

Roszków dla powodzian

Akcja zbierania darów dla powodzian trwa w Roszkowie już ponad tydzień. Pierwszy transport - między innymi z żywnością - dotarł do poszkodowanych w ubiegłym tygodniu.

Akcję zapoczątkowali mieszkańcy Roszkowa. *- "W niedzielę przyszły do mnie dwie panie: Maria Papież i Urszula Mieloszyk, które poprosiły, żebym rozpoczął zbiórkę darów dla powodzian. Jak na Roszków, ubieraliśmy bardzo dużo" - przyznaje sołtys wsi, Jan Błaszczak. Mieszkańcy przynosili odzież, żywność, środki chemiczne, pieniądze. Transport z darami z Roszkowa oraz z jarocińskiego PCK wyruszył w sobotę wczesnym rankiem.*

- "W Głogowie załalo nam samochód, woda zaczęła się wdzierać do środka - mówi Jan Błaszczak. - Dalej jechaliśmy na własną odpowiedzialność, bo drogi były już pozamykane. Ryzykowaliśmy - śmierć albo życie. Przez dwadzieścia kilometrów od Szlichtyngowej, jechaliśmy taką drogą. że wał był wyżej od nas. Gdyby woda się przełaziła albo nastąpił jakiś przeciek w wale, nie zdążylibyśmy chyba nawet uciec przed wodą."

Na terenach, które zostały dotknięte powodzią, domy są całkowicie zalane. *- "Tragedia. To się nie da opowiedzieć, w jakich warunkach ci ludzie egzystują..." - mówi sołtys.*

W Grębocicach, gdzie ewakuowano ludność z gminy Pęczaw, z niepokojem czekano na transport z Roszkowa. Obawiano się, czy roszkowiom uda się dojechać. Nikt inny - poza niewielkim

wsparciem ze strony prezydenta Głogowa - nie okazał im pomocy. Do Grębocic zostały ewakuowane kobiety, dzieci i ludzie starsi z gminy Pęczaw. Tylko mężczyźni zostali na walach, tam też dowożona jest żywność dla nich.

Powodzianom potrzebne jest właściwie wszystko - ziemniaki, chleb, mąka, jak również inne artykuły żywnościowe, a także odzież, buty gumowe, kurtki przeciwdeszczowe. *- "W niektórych rejonach odzież nie jest potrzebna, akurat tutaj przydałoby się o wiele więcej, niż zawieźliśmy - podkreśla sołtys.*

W akcji zbierania darów pomagała rada sołecka oraz koło gospodyń wiejskich, a także Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Roszkowie i cegielnia w Brzostowie.

Zbiórka darów trwa nadal. Osoby pragnące pomóc poszkodowanym mogą dostarczać wszystkie artykuły do barku (oznakowanego flagą Polskiego Czerwonego Krzyża), znajdującego się na przeciwko domu sołtysa. (akf)

Stan alarmowy w gminie Żerków wprowadzono 18 lipca. Wieczorem w Wiadomościach mówiono, że zagrożonych jest dziesięć wiosek, a woda może nawet zalać muzeum w Śmielowie. Niektórzy zaczęli przygotowywać się do ewakuacji. Niepotrzebnie. Informacje były grubo przesadzone.

Były większe wody

— BEATA FRĄCKOWIAK —

Tego samego dnia poinformowano, że w całym województwie kaliskim zalanych jest 9 tysięcy hektarów w osiemnastu wioskach. W Nowym Mieście poziom wody Warty wzrósł w ciągu ostatniej doby o 50 cm.

Piątek, 18 lipca

- W tej chwili przybywa 4 centymetry na godzinę. Doszły wody rzeki Prosnys. Ewidentnie widać, że jest wody więcej - mówi Gabriela Kosmala, sekretarz Urzędu Gminy w Nowym Mieście. Wójt Aleksander Podemski właśnie jest w Dębnie, gdzie wzmacniane są śluzy. Istnieje możliwość zalania przepompowni sieciowej w Nowym Mieście. - Podobno największa fala ma być jutro. Z tego, co mówią na przybrać jeszcze o metr. Nowe Miasto, tak jak cała nasza gmina, jest trochę wyżej. Nie powinno nic się zdarzyć. Pola są już zalewane, ale dopóki są to pola i uprawy, to przecież szkody są mniejsze, niż gdyby były to ludzkie - tłumaczy sekretarz. Dwie miejscowości są jednak zagrożone. W Rogusku jest zabudowanie między wałami. Mieszka tu jedna rodzina. Woda zaczyna podchodzić. - Ale oni są do tego przyzwyczajeni - mówi Gabriela Kosmala. Jest jeszcze Hermanów - część gospodarstwa rolnego z Wolicy Nowej. Jedziemy tam.

Odgłosy zwierząt słychać trzysta metrów przed dojazdem do gospodarstwa w Hermanowie. Kwiczą świny. Kilku mężczyzn z gumowymi pałkami wpęda je na przyczepę od ciągnika. Wystraszone zwierzęta nie chcą wejść. Rolnicy biją je, gdzie popadnie. - Są niegrzeczne, to trzeba je bić - śmieją się. Ewakuacja zwierząt dopiero się zaczęła. Przewieziono około sześćdziesiąt sztuk. Zostało jeszcze 340. - Boimy się, że może zalać - mówi kierownik. Mężczyźni śmieją się, że wody jeszcze nie widać, nie ma jej nawet na przyległych łąkach. Ale zaraz jeden z nich dodaje: - Teraz nie ma, a za chwilę może być. W osiemdziesiątym kilometrów, to na pół metra w bramie była woda.

Kiedy dojeżdżamy do Dębna, przy promie stoi kilka osób, po drugiej stronie tyle samo obserwuje Wartę. - Od rana woda szła o centymetr przez godzinę. Teraz przez dwie godziny przybyła trzy centymetry. W Nowej Wsi Podgórznej już stanęła - mówi Mariusz Matuszak - przewoźnik promu. Prom jest nieczynny od piątku. Teraz przepławić można się łodzią, ale jak mówi przewoźnik "nikt się do tego nie

kwapi". Ludzie boją się. Po co ryzykować, kiedy można przejść mostem kolejowym. Patrycja Urbaniak z radia i ja wsiadamy na łódkę. Chcemy porozmawiać z ludźmi, którzy stoją po drugiej stronie. Nurt jest wartki. Mimo że umiem pływać i mam kapok, to przez chwilę ogarnia mnie to dziwne uczucie... Przewoźnik jednak daje sobie świetnie radę. W ciągu kilku minut dopływamy do drugiego brzegu. Mijamy zalane znaki. - Tu jest droga. A to szlaban, od którego było dwadzieścia metrów do przyczółków brzegowych, gdzie dobiegał prom - tłumaczy Mariusz Matuszak. Na brzegu czeka mężczyzna z rowerem. Pyta, czy fala już przeszła i czy trzeba się bać. Przewoźnik uspokaja, że najgorsze już przeszło. - Woda to jest cholera, jeden z najgorszych kataklizmów. Tu były już takie sytuacje, że miała już tylko się przelewać. Wały były słabe, ale teraz ponaprawiali - tłumaczy mężczyzna z rowerem.

Jedziemy w stronę Żerkowa. W Rudzie Komorskiej na moście stoi kilku mężczyzn. Wczoraj wieczorem przyjeżdżały tu wycieczki. - Mi zalało czternaście hektarów. A ten tu mówi, że tonęł choźa za hektar to dostaną tylko ci z południa. Więc jak to jest. Przecież zalewa tak samo tam, jak i tu - denerwuje się rolnik. Woda przesiąka już przez wały. Ale ludzie mówią, że fala kulminacyjna będzie w niedzielę. Kilka metrów od wałów stoją domy. - Na razie mocno się nie boimy, ale co będzie, to nie wiemy - mówi starszy mężczyzna. Przypomina sobie, że w 53 i 47 roku były jeszcze większe wody. - Powyrywałam warzywa, bo już zalewa - mówi jego żona. - Słucham w radiu, jak tu się nie mogą poszukać, tu padlina leży, tu ze rządu wyjechali sobie helikopterem na wycieczkę. Nie wiadomo, co z nami będzie. Nie daj Bóg... Ludzie gorzej mają, jak my. Wspomagamy ich. Co możemy to damy na ofiarę. Może nam też ktoś odda, jak będzie gorzej. Tam współpracujemy, a tu... Nie daj Bóg gorzej, to jakoś sobie damy radę - dodaje.

Wieczorem w "Wiadomościach" podają informacje o tragicznej sytuacji w gminie Żerków i możliwości zalania Śmielowa.

Sobota, 19 lipca

Stan alarmowy w gminie Żerków nadal obowiązuje. Tala powodziowa na Prośnie przewidziana jest na niedzielę lub poniedziałek. Jeśli trafi na spiętrzone wody Warty i Lutyni może być niebezpiecznie - ostrzegają media.

Janusz Jajczyk - burmistrz Żerkowa uspokaja, że gmina nie jest zagrożona. - Informacje telewizyjne były grubo przesadzone, w momencie kiedy były podawane, bo nie wiadomo jeszcze, co się zdarzy. Nie było żadnego realnego zagrożenia ewakuacją. My ze swej strony powiadomiliśmy ludzi, że jeśli będzie jakaś fala, to będzie trzeba się ewakuować. Nie było jednak tak, że ludzie siedzieli i czekali na wyjazd - tłumaczy. Dodaje, że dziennikarzy telewizyjnych nie widział, a wiadomości pewnie mieli od ludzi stojących



na moście. - To, że zagrożone jest muzeum w Śmielowie, to już wyszedł kabaret lekki - śmieje się burmistrz.

Cały dzień mocno pada. Na moście w Rudzie Komorskiej nie ma ludzi. Wody przybyło, ale nie tyle, ile się spodziewano. Jedziemy do Pogorzeli nad Wartą. Woda zalewa ulicę. Wchodzi do niej rolnik. Sprawdza, ile się dziś podniosła. - Rano, o szóstej miała 5,16. Przez noc od 23.00 przybrała 3 centymetry. Już prawie stanęła. A Prośna przybrała przez noc 5 centymetrów - mówi. Twierdzi, że kiedyś woda była jeszcze dalej - "do drugiej akacji". Opowiada, że w 79 roku było 6,60, a w osiemdziesiątym piątym 6,80. Wtedy z wału można było podobno sięgnąć wody. Dziś woda ledwie podchodzi pod wał. Promu nie widać.

Przepompowni w Nowym Mieście już nie nie zagraża. W Hermanowie wody zaczyna gwałtownie przybywać, ale gospodarstwa nie zalewa. Woda nie dostaje się również do domu w Rogusku.

Niedziela, 20 lipca

Sytuacja w zasadzie się nie zmienia. Deszcze ustają, więc na moście w

Rudzie Komorskiej ludzi więcej. W Pogorzeli między znakami rozciągnięto żółtą taśmę. Do wody nie możemy już dojechać. Przed taśmą stoi kilkanaście samochodów. Co chwilę dojeżdżają nowe. Ruch, jak w szczycie na ulicach Jarocina. Wojewódzki sztab przeciwpowodziowy liczy, że spłaszczona fala Prosnys minie się ze spiętrzonymi wodami Warty i Lutyni na terenie gminy Żerków.

Poniedziałek, 21 lipca

- W ciągu nocy przybyło dwa centymetry. Z tych informacji, które mam z dołu rzeki - z Pyzdr, to nie powinno już przysłać - mówi Aleksander Podemski - wójt Nowego Miasta. Przyznaje, że nadal zalewa doliny, czyli starorzecze. Z tego też względu nie chce mówić o tym, ile pól jest już pod wodą. - To zjawisko narasta. Warta ma wysoki poziom i następują podsiąki. Poza tym rowy, które odbierają lokalną wodę z terenu gminy, już jej nie przyjmują. Woda nie wlewa się do Warty, bo są zamknięte śluzy. Więc się piętrzy i zalewa teraz

łąki, a później będzie podtapiać również niższe pola - twierdzi wójt. Nie boi się tzw. drugiej fali. - Gdyby nawet fala podążyła 50 cm, to nie będzie to groźne - dodaje.

Woda na Warcie stanęła, na Prośnie zaczyna się obniżać. Po deszczach zaczyna przybierać Lutynia. - Wydaje mi się jednak, że nie jest w stanie przybrać tyle, żeby wylała w Śmielowie - mówi Janusz Jajczyk. Nie jest w stanie powiedzieć dokładnie, jaki obszar został zalany. - Może 350 hektarów, może 400, a może 550. Nie wiem teraz dokładnie. Ale nie są to grunty typowo orne. Są to uprawy i pastwiska w bezpośredniej bliskości wody - tłumaczy. Twierdzi, że zagrożenia nie ma. Niebezpieczeństwo byłoby wówczas, gdyby utrzymały się opady. Dodaje, że nie ma informacji o zbiorniku w Jeziorsku, a wszystko zależy od tego, ile wody stamtąd spuszczą. - Jutro może być inaczej - zabezpiecza się, ale potem dodaje: - Tu już były większe wody, ale pokazywano tych powodzian z nad Odry, to się ludzie wystraszyli. Nie ma się co dziwić

Potrzebne są pieniądze

Rozmowa z **TADEUSZEM ZAJDLEREM** - prezesem Zarządu Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarocinie

8 lipca jarociński oddział Polskiego Czerwonego Krzyża rozpoczął akcję zbierania darów dla ofiar powodzi. Jak ocenia pan postawę jarocinaków?

Cieszę się, że ludzie w Jarocinie zawierzili Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 1 oddała salę gimnastyczną do naszej dyspozycji. "Jedynka" zrobiła naprawdę dobrą robotę udzielając nam pomieszczenia. Zresztą większość jarocinaków stanęła na wysokości zadania. Okazało się, że są bardzo ofiarni.

Pierwszy transport z odzieżą i żywnością dla Kłodzka dotarł tam w ubiegły poniedziałek, dwa dni później jechał już następny. Dlaczego właśnie do Kłodzka?

Taka była propozycja naszego burmistrza, do którego zwróciła się pani burmistrz Kłodzka. Nam to nie przeszkadzało, pojechaliśmy więc z pomocą do Kłodzka.

Na terenie objętym powodzią wszyscy ponieśli bardzo duże straty i trzeba im serdecznie współczuć, ale te miejscowości na południu Polski zostały zaskoczone. Wszystkie następne otrzymywały wcześniej komunikaty, że za kilka dni przyjdzie woda. Były przesunięcia godzinowe czy dobowe, ale można się było przygotować do ewakuacji, załadować, wywieźć i uratować część dobytku. Tej szansy nie mieli ci ludzie, których tragedia spotkała najwcześniej. Postanowiliśmy utrzymać pomoc dla Kłodzka.

Jak przyjęto was w Kłodzku?

Mimo że ustalałem wcześniej telefonicznie nasz przyjazd, żadna z osób, które tam zastaliśmy, nie wiedziała, że przyjedziemy. W końcu skierowano nas do Żelazna - wioski położonej pod Kłodzkiem. Odzież rozładowaliśmy w magazynach, natomiast żywność została przeładowana do samochodów wolontariuszy - sympatycznych młodych ludzi, którzy swoim własnym transportem dowozili okolicznym mieszkańcom, od domu do domu, potrzebne artykuły.

W jakim stopniu powódź dotknęła mieszkańców Żelazna i okolic?

W Żelaznie część wioski położona jest nad rzeką, część - wyżej. Fala, która tamtędy przeszła, miała 9 metrów. Zastała ich tak nagle, że na przykład jednej kobiecie została z całego dobytku tylko nocna koszula. W położonej niedaleko od Kłodzka gminie - Bystřycy Kłodzkiej, w jednej wsi - ze 117 domów zostało 12. Dwie inne wsie zostały zmyte z powierzchni ziemi. Jedna z rodzin, która schroniła się na dachu swojego domu, została porwana z domem przez wodę. Ci ludzie zginęli. Z kolei w Żelaznie znaleziono martwego mężczyznę wciśniętego w przeszło mostu.

Kiedy tam zajechaliśmy, zoba-

czyliśmy - to była tragedia - zniszczone domy, przewracane słupy telegraficzne. Woda zalała niektóre z domów całkowicie. Wielu z nich po prostu nie ma albo zostały tylko fundamenty.

Jak reagowali ludzie słysząc, że przyjechalście do nich z żywnością, z niezbędnymi artykułami?

Od malutkiego do ludzi starszych bardzo nam dziękowali. Kazali też przede wszystkim podziękować mieszkańcom Jarocina. Powtarzali: - "Żeby im Pan Bóg we wszystkim wynagrodził".

Krytycznie ocenia się pomoc rządu dla powodzi, szczególnie w początkowym okresie powodzi. Czy podziela pan opinię, że pomoc ta była zbyt mała i późniona?

Ci, którzy podejmowali decyzje "na górze", powinni byli zejść na ziemię. Pojechać zobaczyć, co się dzieje, a dopiero potem podejmować decyzje. Tam trzeba być i widzieć to niesześćcie, które ludzi spotkało.

W jaki sposób władze jarocińskie pomogły panu w przeprowadzeniu akcji pomocy dla powodzi?

Burmistrz Kowalski od razu podjął decyzję, że sprawami pomocy dla powodzi ma się zająć - na terenie Jarocina - PCK, a konkretnie ja. Jestem za to bardzo wdzięczny. To było bardzo ważne, nikt mi nie rządził, nikt nam się nie wtrącał. Zostawili nam wolną rękę - to była najlepsza pomoc, jaka mogła być ze strony władz. Gdyby burmistrz mi dyktował, co mam zrobić, to prawdopodobnie wyszedłby taki chaos, jak "na górze".

Czy to prawda, że żywność przekazywana w darach dla powodzi jest w niektórych przypadkach przeterminowana?

To jest przykre, ale tak właśnie jest. W Kłodzku mówili, że mieli już żywność z datą ważności do 1992 roku. Nas bardzo chwalili za uczciwość. W naszych transportach nie trafił się ani jeden artykuł spożywczy, środek chemiczny czy też lek przeterminowany. Kilka dni temu do PCK w Kaliszu przesłany został przez panią burmistrz z Kłodzka fax ze specjalnymi podziękowaniami dla mieszkańców Jarocina za udzielenie konkretnej pomocy i dowieszenie darów na miejsce.

Ofiarodawcy nie zawsze są do końca uczciwi. Okazuje się jednak, że i druga strona nie zawsze potrafi docenić to, co ludzie darują...

Rzeczywiście, niektórzy to by zaraz chcieli kwadratowe jaja. Kiedy powiedziałem, że mogę przywieźć meble, zapytano mnie: - One są prosto z fabryki? - Nie. - To po co?

Boję się brać te meble, jak mają być wyrzucone, to lepiej ich nie zawozić. Zdecydowaliśmy więc, że część z nich - za zgodą właścicieli - zostanie u nas, w PCK. Podobna sytuacja, jak z meblami była z używaną lodówką. Jakiś mężczyzna powiedział: - "Panie,

a kto by taką lodówkę chciał". Nie wiem, może było też tak, że ktoś tym ludziom przywiózł lodówkę z popustem agregatem? Poza tym, jak ktoś nie ma domu i powiedział, że nie chce - może to i słusznie, bo gdzie to postawi?

Czego najbardziej brakowało powodziom i brakujące nadal?

Ludzie narzekają na władze. Tam nikt nie był, nawet jak już woda opadła. Jeśli chodzi o czynniki społeczne - soltysa, radnych czy przedstawiciela jakichś związków, też nikogo nie było. Ludzie zalili się: - "Nie ma tych ludzi, których wybraliśmy." Mieszkańcy czekają na następne wybory, odgrają się - i, moim zdaniem, mają całkowitą rację.

Nikt nie kierował pomocą dla powodzi?

Niestety, taka jest prawda. Zapytałem jakąś panią z pomocy społecznej,

natomiast to ci, którzy mieszkają na terenie zalanym, woda często nawet im nie weszła na podworka, ale w kolejce po żywność, odzież, koldry byli pierwsi. Rozumiem - po wodę, bo woda jest skażona i nie ma skąd jej brać, ale reszta? Ci ludzie natomiast, którzy zostali bez niczego, nie brali żywności na zapas. Chcieli, żeby starczyło dla wszystkich poszkodowanych. Brali przede wszystkim jedzenie - bo nie mają nawet możliwości ugotowania czegośkolwiek - i wodę. Ta woda, która płynie, nie nadaje się do picia. W poblizu leżą zdechłe kury, psy i ryby.

Czy ci ludzie, którzy stracili dach nad głową, mają zapewniony jakiś lokal zastępczy?

Tak, ale w związku z tym, że wiele osób nie wytrzymało psychicznie tej tragedii, bardzo różnie reaguje na taką pomoc. Jeden starszek, mężczyzna liczący ponad siedemdziesiąt lat, któremu woda zmyła po prostu dom, otrzymał mieszkanie zastępcze w Kłodzku. Wrócił stamtąd. Kiedy tam byliśmy, siedział na krześle, na ruinach i powtarzał, że tu jest jego dom, więc się stąd nie może ruszyć.

Zbieraniem darów w Jarocinie zajmują się działacze PCK, ale nie tylko. Kto pomógł wam najbardziej?



Zbiórka darów dla powodzi zajmują się członkowie Polskiego Czerwonego Krzyża. Czwartą od lewej - Tadeusz Zajdler

FOTO Stachowiak

czy ma wykaz rodzin, które mają trudne warunki, to usłyszałem, że jest tylko lista zbawidowców otrzymana ze ZBoWiD-u. Pozglaszali się na nią ludzie, którym woda zalała ogródki...

Przecież opieka społeczna powinna dostać na przykład od soltysa spis - komu i co jest potrzebne i pod te adresy powinni być kierowani ci, którzy przywożą dary. Poza tym byłem zbulwersowany tym, że tak jak nasza jarocińska policja nam pomogła - wskazując trasę, którą bez korków można było przejechać do Kłodzka - tak w innych rejonach w drodze powrotnej na taką pomoc nie mogliśmy liczyć. Włoczyło się tej policji bardzo dużo, ale - nie wiem, czy to jakaś znieczulica - nie okazano nam żadnej pomocy.

Wspomniał pan w czasie naszej wcześniejszej rozmowy, że są powodzi i "powodzi"...

30 % mieszkańców Żelazna, w którym byliśmy z darami, to są ludzie naprawdę poszkodowani, którym często woda zmyła wszystko. 70 %

W segregowaniu odzieży, żywności, środków chemicznych pomagali nam "ochotnicy", a także harcerze. Wiele pomogło nam też JA-Radio oraz krótkofalowcy.

Są ludzie, którzy nadal chcą spieszyć z pomocą powodziom. Co aktualnie jest najbardziej potrzebne?

Jeśli ktoś chciałby jeszcze coś podarować, to najlepiej, żeby to były pieniądze. Chyba że ma w domu środki chemiczne czy artykuły żywnościowe nadające się do przechowywania. Jeśli jednak ma iść do sklepu i kupować proszek czy inne rzeczy, lepiej, żeby przyniósł pieniądze do PCK lub wpłacił na nasze konto. Nam będzie łatwiej nimi obracać, gdyż mamy rozeznanie, co trzeba kupić.

To pierwsza akcja PCK na tak dużą skalę?

Dla ludzi z zewnątrz - tak, ale w ogóle - po akcji pomocy dla szpitala i dla Ani Mareckiej - trzecia. Życzę sobie jednak, żeby to była ostatnia.

Rozmawiała
ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Dzwonią ludzie z całej Polski. Ktoś szuka rodziny, która mieszka na terenie pochłoniętym przez wielką wodę. Pani z Nowego Sącza pyta, gdzie może oddać dary. Ze Świnoujścia dzwonią, by dowiedzieć się, czy ich zaleje. Większość osób nie wie, że dzwoni do Ja - Radia w Jarocinie. Usłyszeli ten numer w lokalnym radiu lub przeczytali o nim w gazecie.

Dzwonią o pomoc

BEATA FRĄCKOWIAK

Dwa tygodnie temu Telekomunikacja Polska S.A. uruchomiła darmowy numer telefonu. Dyżury przy nim pełnią dziennikarze JA-Radia. Udzie-

odnajdziecie tych ludzi, może im się coś stało? - kobieta mówi drżącym głosem. Nie wie, na jakiej ulicy mieszkają. Zna tylko nazwisko.

W sumie odnaleźliśmy kilkanaście osób.

Pomocny Internet

Bank danych powiększa się z godziny na godzinę. Najwięcej informacji ściągamy z Internetu. Tu można znaleźć numery telefonów, pod którymi udzielane są informacje o drogach, granicach i numery kont, na które można wpłacać pieniądze. Mapki województw z zaznaczonymi terenami, które zalala woda. W Internecie są też listy osób, które zostały ewakuowane wraz z aktualnym miejscem ich pobytu oraz lista osób zaginionych. Wszystkie informacje są co kilka godzin aktualizowane. Na biurku leży sterta kartek, teczek i szczegółowe mapy Polski.

Szwedzi i potop

- Dobry wieczór, ja dzwonię ze Szczecina. Są u mnie Szwedzi i nie wiem, czy oni przedostaną się do Niemiec? Tam mają prom. A w ogóle czy nas zaleje? A naszą ulicę zaleje? A gdyby zalalo im samochód, to czy oni dostaną odszkodowanie? - Padają pytania. Mówimy, kiedy będzie fala w Szczecinie. Radzimy słuchać lokalnego radia.

- Ale ja nie słucham radia i "Wiadomości" też nie oglądam. A myśli Pani, że to w ogóle jest sens, żeby oni wyjeżdżali. Oni mają urlop do 27, przecież szkoda go tracić.

Odpier... się

Bez przerwy dzwonimy do Dyrekcji Okręgowych Dróg Publicznych w różnych województwach. Co kilka godzin łączymy się z przejściami granicznymi. Współpracujemy z jarocińskim PCK i oddziałami Polskiego Czerwonego Krzyża na terenie całego kraju. Bardzo pomagają nam kontakty z dziennikarzami innych lokalnych rozgłośni. Udzielają nam aktualnych informacji lub pomagają szukać osób na zalanych terenach. Często trzeba wykonać kilka lub kilkanaście telefonów, by dowiedzieć się, czy jakaś mała wioska na południu Polski jest zalana. Ludzie pracujący w sztabach przeciw powodziowych przeważnie chętnie udzielają informacji. Ale nie zawsze jest miło. W Katowicach usłyszeliśmy

- Odpier... się, my się pierd... nie zajmujemy. - I trzask rzuconej słuchawki.

Pomoc do Jedliny

Tym razem ktoś z Bukowiny Tatrzańskiej. Mają tam stara z żywnością i środkami higienicznymi. Pytają, gdzie najbardziej potrzebna jest pomoc. W sobotę wieczorem dostaliśmy od jarocińskich krótkofalowców informację, że Jedlina Zdrój w województwie wałbrzyskim czeka na pomoc. Są zalani, odcięci od świata. Dzwonimy do Józefa Owczarskiego, który ma łączność z Jedliną. Prosimy, żeby dowiedział się, gdzie ma dojechać transport z Bukowiny Tatrzańskiej. Po dwudziestu minutach wszystko wiadomo. Star z Bukowiny dojedzie do Jedliny w poniedziałek w południe.

* * *

Telefon miał być czynny od 9.00 do 19.00. Teraz dzwoni rano o szóstej i o północy. Codziennie przyjmujemy kilkadziesiąt zgłoszeń. Do tej pory wszystkim udało się pomóc.

Powodzianie w Jarocinie

Dzieci, młodzież, osoby starsze i niepełnosprawne z terenów objętych powodzią przyjadą do Jarocina na czternastodniowe kolonie.

Organizatorami kolonii dla powodziarzy z Wrocławia są Bogusław Harendarczyk, dyrektor JOK-u, oraz Andrzej Podsadny. Do Jarocina przyjechało już siedmioro dzieci, które zamieszkały u jarocińskich rodzin. W poniedziałek wieczorem autokarem przyjeździe pięćdziesięcioduosobowa grupa powodziarzy. - Część dzieci zostanie umieszczona u rodzin z Jarocina i okolic. Niepełnosprawni, osoby starsze i pozostałe dzieci będą mieszkali w internacie Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. Pokoje są tam czteroosobowe. Specjalnie zostanie uruchomiona kotłownia, będzie więc ciepła woda - mówi Bogusław Harendarczyk. Powodzianie nie będą płacić za pobyt. Każdy otrzyma najpotrzebniejsze rzeczy i odzież. - Mogą przyjechać do nas tak, jak stoją. Dary są już gromadzone - twierdzi. Obiady będą spożywać w "Dziupli" pod amfiteatrem, a śniadania i kolacje w internacie.

Dyrektor JOK-u zapewnia, że powodzianie na pewno w Jarocinie nie będą się nudzić. Przygotowano dla nich wiele atrakcji. - Między innymi wycieczkę autokarową. Będą również oglądać filmy video, na pewno będą śpiewać, grać, malować. Na koniec kolonii być może zorganizujemy koncert charytatywny - mówi.

Zdaniem Bogusława Harendarczyka koszt pobytu jednej osoby na koloniaci powinien zamknąć się w kwocie 15 zł na dzień. - Pobyt powodziarzy zostanie sfinansowany przez pana Podsadnego. Przejazd autokarem finansuje Burmistrz Jarocina. Bezpłatnie będzie dostarczane nam mięso. Mam tylko prośbę do jarocińskich piekarni, żeby przekazali pieczywo - mówi dyrektor. (r)



Powódź w Opolu

lają wszelkich informacji, które związane są z powodzią.

(0-62) 747-64-54

Pomysł zrodził się w poniedziałek. Wysłaliśmy pismo do Kalisza z prośbą o uruchomienie darmowego numeru. Po południu telefon już działał. Następnego dnia dostaliśmy jeszcze jeden numer 0 - 800 60-832. Telefon miał służyć tylko mieszkańcom Jarocina i okolic. Numer podaliśmy w Internecie. Potem napisała o nim jakaś gazeta, podawały inne rozgłoszenie. Po dwóch dniach dzwonią ludzie z całej Polski. Pierwsze telefony ze Świnoujścia i pytania: Czy nas zaleje? Kiedy? A jakie ulice? Podobne pytania padały ze Szczecina. Ktoś zadzwonił, by dowiedzieć się, gdzie teraz jest fala. Najwięcej ludzi pyta o sytuację na drogach i granicach, ale są też inne telefony. Wpędzają często w zakłopotanie...

Szukamy ludzi

- Dzień dobry. Dzwonię ze Świnoujścia. Przed chwilą dzwoniła do mnie koleżanka z Wrocławia. Szuka ludzi, którzy mieszkają w Ścinawie. To jest małżeństwo, obydwójce są niepełnosprawni. Nikt u nich nie podnosi telefonu. Koleżanka próbowała się dowiedzieć czegoś we Wrocławiu, ale nikt nie chciał jej pomóc. Może wy

Fot. www.uni.opole.pl

Kilka telefonów na informację. W końcu jest numer do tych ludzi. Dzwonimy. Odzywa się kobieta, której szukamy. Mówi, że nie zalało ich i czują się dobrze. Podajemy nazwisko koleżanki z Wrocławia, która się o nich martwiła.

- Nie znam tej pani, ale proszę mi podać jej numer telefonu, to zadzwonię i podziękuję, że się o nas martwi - znów to drżenie w głosie.



Wrocław

Fot. Telewizja TeDe

Albo inny przypadek. Ktoś z Poznania szuka krewnych z Opola. Dzwonimy do tamtejszego radia. Dziennikarze podają komunikat. Na drugi dzień telefon z Poznania. - Dziękuję wam bardzo. Odczytali się z Opola. Usłyszeli komunikat i zadzwonili. Bardzo wam dziękuję. Tak szybko działacie. - zawiesza głos. Płacz.

Rozmowa z Romanem Cenkiem - organizatorem VII Festynu Sportowo-Rekreacyjnego "Mini Maraton Romana" w Chrzanie.

Pasjonat z Chrzana

Kiedy zaczęła się pana przygoda ze sportem?

Moja przygoda ze sportem zaczęła się już w szkole podstawowej, przede wszystkim w siódmej i ósmej klasie. To dosyć dawno. Mając siedemnaście lat, miałem małą roczną przerwę. Później, w 1978r,



pan Hopfer zaczął realizować maratony i właśnie po raz pierwszy, jako osiemnastolatek, wystartowałem w maratonie.

Jak zrodził się pomysł zorganizowania Festynu Sportowo-Rekreacyjnego w Chrzanie?

Były dwa powody. Jeden jest moją tajemnicą. Drugi jest taki, że po prostu

chciałem pokazać mieszkańcom, dzieciom, jak można się wspaniale bawić - tak jak na Zachodzie bawią się na takich dużych imprezach.

W jaki sposób zachęca pan całe rodziny do uprawiania sportu?

Dzieciaki, to wiadomo, ciągną do takich imprez. Rodziców przyciągałem pchaniem kulą - żeby też mieli jakiś mały występ, żeby dzieci przyszły z rodzicami i ich rozruszały, albo odwrotnie. Dzieci z Chrzana startują w 99%, a rodzice - wiadomo, nie aż tak licznie. W tym roku było 25 startujących mężczyzn i 14 kobiet. Było również paru obcych, spoza terenu naszej wsi. Jeden z widzów postanowił przeliczyć wszystkich uczestników i naliczył około 1000, a Chrzan liczy około 1300-1400 mieszkańców.

W dzisiejszych czasach trudno jest zorganizować imprezę sportową. Jak panu udało się tak sprawnie, już po raz siódmy, przeprowadzić minimaratona?

Przez pierwsze pięć lat organizowałem ją sam, z własnych funduszy. To była bardzo kiepska impreza, słaba pod względem finansowym. Dużo wyjeżdżałem na amatorskie imprezy zachodnie, stamtąd ściągałem dużo nagród i tutaj też kupowałem. Poświęcałem na to moje małe pieniądze. Później, na moim szóstym maratonie stwierdziłem, że trzeba jednak szukać sponsorów, żeby były dużo większe pieniądze. Zaryzykowa-

było pokonanie 8,5-kilometrowej trasy do Morskiego Oka, zwiedzanie Jaskini Mroźnej oraz wjazd na Gubalówkę. Po drodze sportowcy zwiedzili Częstochowę, Wadowice, Wieliczkę i Kraków. Włodzimierz Szynkowiak, organizator pobytu w Zakopanem, podkreśla, że wyjazd doszedł do skutku dzięki dofinansowaniu z klubu UKS Kotlin. Zarządu Wojewódzkiego SZS w Kaliszu. Polskiej Federacji Unihocha oraz ofiarności rodziców. "Zabrakło, jak zwykle, wsparcia ze strony Urzędu Gminy" - stwierdza Szynkowiak. (pw)

Kotlin w górach

Od 27 czerwca do 5 lipca w Zakopanem przebywała 42-osobowa grupa sportowców UKS Kotlin.

W ramach zajęć sportowych najstarsza grupa zdobyła Giewont, młodsza - Sarnie Skalki, a wszyscy Kasprowy Wierch. Innymi atrakcjami pobytu w Zakopanem

Medal Radoszewskiej

Szesnastoletnia zawodniczka Skry Warszawa, mieszkanka Kotlina Anna Radoszewska zdobyła podczas lekkoatletycznych Mistrzostw Polski seniorów brązowy medal w sztafecie 4 x 100 m.

Radoszewska pobięła w Bydgoszczy na ostatniej zmianie. W momencie, gdy koleżanka oddawała Ani paleczkę sztafeta Skry zajmowała czwartą lokatę. Na ostatnich stu metrach Radoszewska potrafiła jednak wyprzedzić jedną z rywelek, a walkę o drugie miejsce przegrała zaledwie o 0,01 sekundy! Warto dodać, że Radoszewska nieoczekiwanie otrzymała szansę występu w mistrzostwach Polski. "W czasie przygotowań do mistrzostw kontuzjowana została jedna z zawodniczek. Za-

stąpić ją miała rok starsza ode mnie koleżanka, lecz pozostałe trzy członkinie sztafety oraz zarząd klubu zaproponował, abym to ja wystąpiła w Bydgoszczy. Myślałam, że nie zawiodłam" - zwierza się szczęśliwa Radoszewska. (pw)



Medalistki mistrzostw Polski dekorowała gwiazda polskiej lekkoatletyki Irena Szwedowska na zdjęciu w środku, Anna Radoszewska (pierwsza z lewej)

lem. Szukałem pośród wszystkich tych sponsorów, których znam i którym się lepiej wiedz. Są oni mieszkańcami Chrzana, dawnymi mieszkańcami Chrzana lub moimi znajomymi z Jarocina.

Czy rodzina czynnie uczestniczy w panu maratonie?

Jako widz, kibic - na pewno. Chyba tylko raz mama pchała kulą, rok czy dwa lata temu.

Czym jest dla pana ten festyn?

Po prostu nie chciałem nikogo wyświecać. Przede wszystkim dzieci. Rozmawiałem już z bliskimi osobami. One też mają coś do powiedzenia w tej sprawie i zgadzają się z tym, że musi odbyć się też VIII maraton. I oczywiście następne. To jest nieuniknione. Muszą.

Rozmawiał MICHAŁ JERSZYŃSKI

Fot. Michał Jerszyński

Jaraczewo - Alperstedt

Dyplomatyczne zwycięstwo

Drużyna „BETIA” Jaraczewo wygrała towarzyski mecz piłki nożnej z reprezentacją Alperstedt w Niemczech.

Drużyna LZS Jaraczewo, która awansowała do „A” klasy, otrzymała zaproszenie do rozegrania towarzys-

trening. Mieli jednak pewne problemy, ponieważ specjalnie na tę okazję przygotowane stroje zostały w autokarze, mimo to piłkarze nie zrezygnowali - grali w swoich koszulkach i obuwiu. Trener Jan Tomczak wyka-



Drużyna Alpersdtedt i „Betii” Jaraczewo (biało - czarne koszulki) - tuż przed meczem

kiego meczu piłki nożnej z reprezentacją Alperstedt - zaprzyjaźnionej z gminą Jaraczewo miejscowości w Niemczech. Oprócz zawodników do Alperstedt pojechali trenerzy, działacze sportowi, delegaci Urzędu Gminy i samorządu.

Mecz miał charakter towarzyski i odbył się następnego dnia po przyjeździe. - Przeciwnik wydawał się trudny - reprezentował tamtejszą klasę okręgową. Jednak dla obu drużyn najważniejsza była dobra zabawa, możliwość sprawdzenia się i gry fair play - stwierdził trener Jan Tomczak.

Zawodnicy grali dwa razy po trzydzieści minut z pięciominutową przerwą. Mecz zakończył się zwycięstwem „BETII” Jaraczewo - 3:2. Jaraczewianie zdobyli bramki w pierwszej połowie. Piłkę w niemieckiej siatce umieścili Robert Pawlak, Jarosław Florkowski i Artur Tomczak.

Zdaniem kierownika drużyny, Mariana Biegańskiego wygrana jedną bramką była „wynikiem dyplomatycznym”. - W meczu towarzyskim nie walczymy się za wszelką cenę o wygraną. Tu nie chodzi o udowodnienie, że ktośś z drużyny jest dobry, a imię do niczego. Grać trzeba tak, żeby schodząc z boiska nikt nie czuł się pokonany. Po tym meczu tak właśnie było - stwierdził Marian Biegański.

W dniu poprzedzającym mecz, zawodnicy z Jaraczewo przeprowadzili

zaś szczególne poświęcenie wychodząc na boisko boso.

Formą rewanżu za piłkarskie zwycięstwo był rozegrany w tym samym dniu turniej kręglarski. Zawodnicy z Alperstedt zakończyli go z lepszym rezultatem punktowym. - Praktycznie byliśmy debiutantami. Autem naszych przeciwników był systematyczny trening. Mają dostęp do kręgielni na co dzień - my nie. Mimo to, nie mieliśmy się czego wstydzić - podsumował Dariusz Strugała, który obok Roberta Pawlaka i Jana Tomczaka miał najlepsze wyniki w turnieju. (ann)

Medale sztangistów

Trzy medale wywalczyli podopieczni Andrzeja Borkiewicza w Mistrzostwach Szkół Rolniczych w podnoszeniu ciężarów, które odbyły się we Wrocławiu.

Wszystkie trzy medale wywalczyli zawodnicy startujący w kategorii juniorów starszych. Srebrne krążki zdobyli Paweł Lewandowski (waga 54 kg) i Dariusz Stefaniak (64 kg), a brązowy Radosław Niedzielski (108 kg). Juniorzy młodszy znaleźli się poza podium. Sławomir Nowacki (waga 54 kg) był czwarty, zaś Tomasz Nowak (59 kg), Krzysztof Mikolajewski (76 kg) i Piotr Kordus (199 kg) zajęli szóste pozycje. (pw)

Wszystkie ogłoszenia drobne zamieszczane są bezpłatnie w Internecie - <http://www.idea.com.pl/ogloszenia>

SPRZEDAŻ

Sprzedam tanio meblówiankę jasną, 4.05 m, "Sara" Krotoszyn. Jarocin, ul. Kasztanowa 2/18, tel. 747-14-69.

Sprzedam telewizor kolorowy "Elemis" - 400 zł (21 cali) i 12 żeber kaloryfera - 20 zł. (3073/R/97)

Sprzedam regały sklepowe. Wia- domość w sklepie Rynek 2. (477/97)

Sprzedam atrakcyjną suknię słu- bną. Witaszyce, ul. Ceglana 5B/6. (3079/R/97)

Sprzedam cegłę brzostowską - szczelinówkę i silnik elektryczny SkW, nowy. Rusko 103. (3089/R/97)

Sprzedam pralkę automatyczną z suszarką (niemiecka - AEG). Twardów 45, tel. 740-57-13.

Sprzedam dużą łódź wraz z wóz- kiem. Tel. 090 608-149. (3115/R/97)

Sprzedam polską zamrażarkę 3 - szufladkową, tel. 747-16-83 po 19.00. (3130/R/97)

Tanio sprzedam rower górski, tel. 747-48-57. (3133/R/97)

Sprzedam wibratory budowlane szt. 2, betoniarkę 280 l, pustaki 16 i 8 - ceglowne żużlowe. Jarocin, ul. Okrężna 54. (3138/R/97)

KUPNO

Skup - renowacja staroci: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, mylniki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. (0-62) 747-41-44 od 8.00 do 20.00, tel. dom. (0-62) 747-17-60 do późnych godzin nocnych.

MOTORYZACYJNE

Gielda samochodowa w Jaroci- nie na placu parkingowym przy ul. Śródmiejskiej 17 - w każdą nie- dzielę od 8.00 do 12.00.

Skupuję części do samochodów zachodnich i japońskich. Tel. (0-667) 511-21 w. 122, kom. 090/519-836. (81/RNM/97)

Wyjazdy po samochody za grani- ce; pełna obsługa klienta. Tel. 090/613-369. (2714/R/97)

Sprzedam poloneza rocznik 1995, mały przebieg, stan idealny. Jarocin, ul. Veldhoven 4, tel. 747-13-04. (2810/R/97)

Sprzedam samochód marki Da- tia 1310 Tx, rok prod. 1991. Tele- fon 747-43-93; po godz. 17.00. (2927/R/97)

Sprzedam: fiat 126p, rocz. 1983. Raszewy 9/8; po 15.00. (2949/R/97)

Sprzedam nissan micra 1.2 poj., rok produkcji 1992 lub zamiana na nalucha lub poloneza. Tel. 747-40-14. (3039/R/97)

Sprzedam fiat 126p. 1986 r. p. żółtych 3. (3038/R/97)

Sprzedam opel kadett '91 1.4, sedan, granat. Tel. 747-39-81. (3064/R/97)

Sprzedam cinquecento 704, 1994 r., metalik, pilot. Witaszyce, ul. Słowackiego 1. (3065/R/97)

Sprzedam poloneza 1.5, rok prod. 1988. Potarzyca, ul. Wyzwo- lenia 6, tel. 740-46-89. (3067/R/97)

Sprzedam dacie 1310, rok pro- dukcji 1991, stan dobry - tanio. Żerków, ul. Ogrodowa 6/a. (3066/R/97)

Sprzedam fordą fiestę 1.8D, 1989 r., 14.2 tys. i wartburga kombi 1989 r., 3,5 tys. Bachorzew 66, tel. 747-22-01 po 15.00. (3069/R/97)

Sprzedam fiat 126p, rok 1987. Tel. 747-41-33. (3071/R/97)

Sprzedam renault 5TX, poj. 1400, rok prod. 1982, pięciobogó- wy, srebrny metalik - bogate wypo- sażenie. Tel. 742-18-82 Pleszew. (3077/R/97)

Sprzedam fiat ducato r. prod. 1988, po wypadku. Informacja: Ja- rocina, ul. Wrocławska 114B, tel. 747-59-62. (3081/R/97)

Sprzedam nysę, rocznik 1990, cena do uzgodnienia. Nowe Mias- to, ul. Klonowa 13. (103/RNM/97)

Sprzedam: opel corsa r. 1996, opel kadet r. 1988, volkswagen golf r. 1989, renault master bus 1.500 kg. Tel. 0-667 511-21 w. 2. (104/RNM/97)

Sprzedam fiat 126p 1995 r. i wartburg 1988 r. - tanio. Tel. 0-63 76-84-87. (3082/R/97)

Sprzedam simsona S-51, rok prod. 1984, stan bardzo dobry. Jarocin, ul. Kusocińskiego 1. Tel. 747-54-62 po godz. 16.00. (3087/R/97)

Sprzedam fiat 126p, 1984/85, blacha po wymianie 1997, stan bardzo dobry lub zamienię na do remontu. Wilkowyja, os. Źródło 21. (3088/R/97)

Sprzedam fiat 126p, rok 1987. Potarzyca, ul. Spółdzielcza 24, tel. 747-39-82. (3092/R/97)

Sprzedam fiat 126p, rok 1979, stan bardzo dobry. Jarocin, ul. Batorego 14. (3095/R/97)

Sprzedam fiat 126p, rok prod. 1992, składak, wiśniowy. Telefon po godz. 20.00 747-63-91. (3096/R/97)

Sprzedam golf diesel 1.600, rok 1979, silnik po remoncie kapital- nym. Tel. 747-25-12, po godz. 18.00. (3101/R/97)

Sprzedam samochód osobowy Fiat 126p, 1984 r. Lisew 43, 63 - 210 Żerków. (3103/R/97)

Sprzedam motorower "Ogar", r. 1987. Łuszczanów, ul. Długa 134. (3104/R/97)

Sprzedam żuka A11, składak, 1990 r. Jaraczewo, ul. Kaliska 6. (3105/R/97)

Sprzedam fiat 126p, rok 1989. Roszków, ul. Leśna 1, po godz. 14.00. (3106/R/97)

Sprzedam fiat 126p, rok prod. 1986, z deską nowego typu, tanio oraz przyczepkę samochodową. Mieszków, ul. Dworcowa 30. (3108/R/97)

Sprzedam fiat 126p, 1989 r., przebieg 45.000 km. Jarocin, ul. Węglowa 12. (3111/R/97)

Sprzedam nysę, rocznik 1981, stan dobry. Łuszczanów, ul. Długa 61. (3113/R/97)

Sprzedam FSO 1500, rok 1987/89. Mieszków, ul. Dworco- wa 10D/20. (3116/R/97)

Auto-Komis w Jarocinie na ul. Węglowej 4 (przy Wrocławskiej), tel. 747-64-06 - oferuje skup, sprze- daż, zamianę, komis oraz pośred- nictwo sprzedaży samochodów używanych za gotówkę lub na kor- zystne raty bez żyrantów. Niskie ceny! (481/R/97)

Opel kadett 1.4i LS - sedan, prod. 1990, 4 drzwi, wtrysk, kat., szyberdach, biały - sprzedam - cena ok. 16.000. Tel. 747-14-79. (3118/R/97)

Sprzedam fiat 126p, rok 1982. Tel. 740-47-32

Sprzedam dacie po remoncie. Nowe Miasto, ul. Poznańska 11. (105/RNM/97)

Sprzedam VW Golf I, 1,6 ben- zyna, rok prod. 80, Witaszyce, ul. Hanki Sawickiej 13, tel. 7401 - 679. (3121/R/97)

Sprzedam fiat 126p, rok prod. 1987 FL, Twardów 9, tel. 7405 - 731. (3123/R/97)

Sprzedam VW derby, rok prod. 1980, cena 3000 zł lub zamienię na Żuka. Wiadomość sklep meblowy Św. Ducha, tel. 747-42-04 po 22.00. (3126/R/97)

Sprzedam 2 silniki typu 2.160 (Dzik 2). Jarocin, ul. Zajączka 1. (3128/R/97)

Sprzedam fiat 126p, rok prod. 1990. Żerków, tel. 740-32-13. (3129/R/97)

Sprzedam Fiat Uno, 1992, poj. sil. 1.1. Radlin 60. (3131/R/97)

Sprzedam Fiat 126p, 83 r., alter- nator, zapalany kluczykiem, szerokie zderzaki, nowy lakier, stan b.dobry, TANIO, 0-62/747-19-61 wew.87. (3132/R/97)

Sprzedam przyczepę campingo- wą, dł.8,5 m, podwójne osie, 2 po- koje, łazienka, nieregulowana, ce- na 2500 DM. Tel. 747-64-06, 747-22-26. (3134/R/97)

Sprzedam poloneza 1.5 SLE, 1991 rok, dobrze utrzymany. Jarocin, ul. Bałtycka 19, tel. 0-62/747-51-33. (3135/R/97)

Sprzedam Fiat 125p, rok 1985, skrzynia 5 biegów, cena do uzgod- nienia, tel. 747-61-01. (3136/R/97)

Sprzedam opel kadett, rocznik 87, tel. 747-19-51 wew. 7. (3141/R/97)

AUTO KOMIS "RASZ" zapra- sza. Pośrednictwo w sprzedaży sa- mochodów z zewnątrz na korzyst- nych warunkach ratalnych - bez żyrantów i ubezpieczenia AC; kre- dytuujemy wszystkie marki samo- chodów bez względu na rok produ- kcji. Nie pobieramy żadnych opłat placowych. Witaszyczki 9, przy sklepie GS (trasa Jarocin - Ple- szew). (484/97)

Sprzedam fiat 126p, rok prod. 86, pełen lifting. Wikowyja, ul. Po- wstańców Wlkp. 5A. (3142/R/97)

Sprzedam samochód Fiat 126p, rok prod. 1985. Roszków 3. (3145/R/97)

Sprzedam fiat 126p, rok prod. 1989, kremowy oraz Fiata 126p, rok prod. 1988, niebieski, stan bdb. Jarocin, ul. Żerkowska 18 po godz. 15.00. (3146/R/97)

Sprzedam fiat 126p FL, rok prod. X 1990, cena 5500 zł, prze- bieg 57 tys., tel. 747-45-69. (3147/R/97)

Sprzedam nysę, 1986, auto-gaz, po remoncie. Jarocin, Kazimierza Wielkiego 32. (3149/R/97)

Sprzedam opel kadet, 1984 r., automat, stan bardzo dobry, tel. 747-38-34. (3153/R/97)

Sprzedam audi 80, rok 1989, ben- zyna - gaz, tel. 747-38-34. (3153/R/97)

Sprzedam ford escort, rok 1989, poj. 1300, benzyna - gaz, stan b. dobry, tel. 747-38-34. (3153/R/97)

Sprzedam fiat 126p, rok 1990, lotnicze siedzenia, Żerków, ul. Sło- wackiego 13 po godz. 16.00. (3154/R/97)

Sprzedam poloneza caro, rok produkcji 1992, z nową instalacją gazową. Jarocin, św. Ducha 12. (3155/R/97)

Sprzedam ford fiesta 1.1, rok 1990, 3-drzwiowa, czerwona, stan idealny. Racenów 19. (3155/R/97)

NIERUCHOMOŚCI

Poszukuję powierzchni magazy- nowo-handlowej od 500 do 1.000 m2. Tel. 742-35-71; po 18.00. (4399/97)

Spółdzielnia Rzemieślnicza, Ja- rocina, Śródmiejska 14 - ma do wydzierżawienia pomieszczenie biu- rowe. Tel. 747-23-65. (465/97)

Wynajmę mieszkanie dwupoko- jowe z garażem. Tel. 747-24-46.

Sprzedam działki budowlane: w Jarocinie przy ul. Polnej - 1.800 m2 i w Golinie (przy trasie Jarocin - Koźmin) - 1.000 m2. Tel. 740-54-36, 747-19-51 w. 53 (po godz. 16.00) i 747-63-88.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 629 m2 w Jarocinie - Ługi. Wiadomość tel. 747-39-21. (3075/R/97)

Kupię mieszkanie dwupokojowe w Jarocinie. Tel. (0-66) 36-49-44. (3078/R/97)

Kupię mieszkanie w bloku, kupię dom jednorodzinny w Jarocinie. Tel. 747-10-97 (wieczorem). (3083/R/97)

Wydzierżawię lub kupię pomie- szczenie na sklep w centrum Jaroci- na lub Koźmina. Tel. 747-44-69. (3090/R/97)

Mam do wynajęcia pokój z kuch- nią za opiekę. Stęgosz 102. (3120/R/97)

OGŁOSZENIA DROBNE

Pani poszukuje pokoju do wynajęcia, cena nieważna. Oferty, Biuro Ogłoszeń. (3124/R/97)

Wynajmę lokal w centrum miasta o powierzchni 25 m² przy ul. Wąskiej 9, tel. 0-62/747-28-00 od 18.00 do 20.00. (3137/R/97)

Lokal 100 m² w centrum do wynajęcia. Tel 747-22-95. (3144/R/97)

Sprzedam działkę o powierzchni 0,3660 położoną w centrum osiedla Ługi II w Jarocinie, która przeznaczona jest pod zabudowę sieci handlowo - usługowej; cena 25 zł/m², możliwość podziału, tel. 0-36/415-97-29.

Mam do wydzierżawienia pomieszczenie magazynowo - handlowe 100 m² + 50 m² piwnicy, tel. 747-61-38. (3148/R/97)

ROLNICZE

Rolnicy - superoferta: tani sznurek rolniczy. Cielecha, ul. Sienkiewicza 53A. Zapraszamy. (2926/R/97)

Sprzedam ciągnik C-355. Dzieciwin Duży 16, gm. Gizałki (0-62) 741-16-35. (3032/R/97)

Sprzedam kabinę do furgussona. Chwałęcín 9, gm. Nowe Miasto. (3062/R/97)

Sprzedam przyczepę wywrotkę D47, rozrzutnik obornika "Tauden" i plug trzyskibowy. Chwałkowo Kościelne 22. (3063/R/97)

Sprzedam plugi obrotowe i zwykłe trzy- i czteroskibowe, agregaty uprawowe, rozsiewacz nawozów, kombajn do buraków "Stoll" jedno- i dwurzędowy, opony (12,4 x 24 i 14,4 x 28). Tel. 0-66 36-10-69, 38-50-92. (3072/R/97)

Sprzedam prasę wysokiego zgniotu K442, sprawna technicznie. Tel. 740-13-37. (3076/R/97)

Sprzedam dojarke "Alfa-Laval". Michałów 23, gm. Nowe Miasto. (3091/R/97)

Sprzedam dorosłe gęsi. Jaraczewo, ul. Kaliska 1. (3102/R/97)

Sprzedam ciągnik C 360 - 3p. Twardów 41, gm. Kotlin, tel. 740-57-10. (3109/R/97)

Sprzedam krowę i jałówkę cielną. Tel. 747-20-29. (3117/R/97)

Sprzedam silnik do Bizona SW 400 do remontu. Łukaszewo 3 koło Jaraczewa. (3125/R/97)

RÓŻNE

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowane; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, ppoż, i ewakuacyjne (atest); komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 747-36-47.

Naprawa sprzętu gospodarstwa domowego - Jarocin, ul. Wrocławska 74, tel. 747-39-44; Kotlin, tel. 740-54-75.

Kärcher - czyszczenie tapicerek samochodowej, meblowej, dywanów; oryginalny proszek. Tel. 747-27-32. (2847/R/97)

Schudnij - zyskaj zdrowie! Zdrowość - tel. (0-61) 879-53-32; w godz. 9.00 - 20.00. (2898/R/97)

Wideofilmowanie - Jarocin, ul. Wrocławska 4, tel. (0-62) 747-17-99. (3025/R/97)

Wypożyczalnia ławet, produkcja ławet (na zamówienie) - ład. od 1200 do 1900 kg. Nowe Miasto, ul. Strzelecka 22A/1, tel. 0-90 61-33-69. Czynne codziennie od 10.00 do 18.00 godz. Wyjazdy po samochodów za granicę, pełna obsługa klienta, Jacek Horala. (3044/R/97)

Zięć kompleksowe wykonanie remontu lokalu pod sklep. Tel. 747-22-95. (3099/R/97)

Usługi transportowe - piasek, żwir. Jarocin, ul. K. Wielkiego 64, tel. 747-29-46. (3114/R/97)

Żaluzje - dostawa, montaż, naprawa. Zamówienia: Sklep "Od A do Z", Rynek 7, tel. 747-26-54 lub tel. 747-20-11. (3150/R/97)

Sprzedam tanio owczarki niemieckie 8 - tygodniowe, tel. 747-32-50 po 14.00. (3152/R/97)

PRACA

Ankietom - praca w domu. Złoci zdyscyplinowanym wydawnictwo. 100 USD tygodniowo. 090/54-63-05.

Uczniów; 090/22-13-44.

Osobom ambitnym o milej pracy przy pomocy w rozpoczęciu pracy niezależnego dystrybutora Orillame. Tel. 738-31-55.

Zatrudnię stolarza czeladnika. Jarocin, ul. Śródmiejska 27, tel. 747-28-25. (479/97)

Przyjmę do pracy kierowcę z uprawnieniami na samochody ciężarowe Jelcz i Liaz z przyczepami. Wymagany kilkuletni staż pracy i nienaganna opinia. Bachorzew 52A, tel. 747-23-00. (3119/R/97)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 747-24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog - położnik.

Badania diagnostyczne USG głowicą dopochwową z pustym pęcherzem moczowym. Ocena jajeczkowania w niepłodności. Krioterapia nadżerek - zamrażanie. Badania cytologiczne i histopatologiczne. Zabiegi diagnostyczne w znieczuleniu ogólnym. PRACOWNIA BADAŃ USG - ALOKA 500SSD (3,5-5,7 MHz) - 1997 r.

1) JAMY BRZUSZNEJ, 2) GINEKOLOGICZNE, 3) CIĄŻY, 4) PIERSI (sonomammografia), 5) TARCZYCY, 6) JĄDER, 7) PROSTATY.

Przyjęcia: Jarocin, ul. Parkowa 1/20. Codziennie rano od poniedziałku do soboty od 8.15 do 10.00 (bez wcześniejszej rejestracji). W poniedziałki, środy, czwartki od 17.00 do 20.00 (rejestracja tel. 747-28-35). Przerwa urlopową do 15 sierpnia (przyjęcia bez rejestracji w dniu 24 lipca po godz. 19.00, 26 lipca od 9.00 do 12.00).

MAMMOGRAFIA - diagnostyka i leczenie chorób gruczołów piersiowych

* mammografia - lek. specjalista radiolog Maria Fizek

* biopsje cienkoigłowe piersi pod kontrolą USG - lekarze specjaliści: ginekolog Andrzej Pajdowski i chirurg onkolog Grzegorz Urbański

* badania cytologiczne - prof. dr hab. med. Jan Bręborowicz, specjalista histopatolog

Przyjęcia: Jarocin, ul. Zacisza (przychodnia OTL), środy 15.00 - 17.00. Informacje: lek. A. Pajdowski 090/605-125. Przerwa urlopową do 20 sierpnia.

TARCZYCA - badania USG oraz biopsje cienkoigłowe pod kontrolą USG. Lekarze specjaliści Grzegorz Urbański i Andrzej Pajdowski.

Przyjęcia: Gabinet Zabiegowy - Przychodnia OTL, Jarocin, ul. Zacisza, w II i IV sobotę miesiąca od 17.00. Rejestracja 090/605-125. Przerwa urlopową do 15 sierpnia.

OSTEOPOROZA - badania USG densytometryczne - ocena stanu układu kostnego. Przyjęcia: I poniedziałek miesiąca 16.00 - 17.00, Przychodnia Rejonowa w Jarocinie. Informacje: dr Pajdowski, telefon 747-28-35. Przerwa urlopową do 1 września.

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna M. Pajdowska - dermatolog-wenerolog; zabiegi dermatologiczne: elektrokoagulacje, krioterapia (zamrażanie ciekłym azotem). PRZYJĘCIA (bez rejestracji) we wtorki i piątki od 16.00 do 19.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 747-28-35. Przerwa urlopową do 8 sierpnia (przyjęcia w dniu 25 lipca po 16.00).

USG SERCA - lek. internista A. Jachniewicz (wynik bezpośrednio po badaniu); przyjęcia: PLESZEW, Przychodnia Lekarska, ul. Mieszka I, soboty. Rejestracja: tel. 742-33-23. Przyjęcia po urlopie od 23 sierpnia.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzińska; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. Pilne przypadki codziennie; tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimierz Budziński, specjalista ginekolog i położnik; LASER - bezbolesne, bezkrwawe leczenie nadżerek. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00; tel. 747-15-13.

Gabinet ginekologiczny - lek. med. Małgorzata Gronowska - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorki 17.00 - 19.00; Jarocin,

ul. Woj. Polskiego 49, tel. dom 747-28-63, tel. praca - szpital Ostrów 736-24-31 w. 268. (2750/R/97)

Specjalista dermatolog, piątek 10.00 - 12.30 (niskie ceny wizyt). Jarocin, Wrocławska 38. (2769/R/97)

TESTY ALERGICZNE, OD-CZULANIE (270 alergików) i INNE TRUDNE SCHORZENIA leczymy bezboleśnie - komputerowo aparaturą prof. Brügemana - aparatem "BICOM". Rejestracja i informacja: tel. (0-62) 57-57-50 lub 764-56-22. Przyjęcia w Jarocinie w soboty - przychodnia OTL.

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Mirosława Sosińska, specjalista ginekolog-położnik; przyjmuje prywatnie we wtorki i czwartki w godz. 16.15 - 17.15, w Poradni "K" (Ośrodek Zdrowia, ul. gen. Hallera 9). (2877/R/97)

RADOSŁAW BAHŁAJ - INTERNISTA; Jarocin, Siedleńska 4; wtorki, czwartki 16.30 - 20.00, EKG - wizyty domowe. 747-12-10, 747-34-51. (2985/R/97)

LARYNGOLOG - lek. med. Andrzej Ciapała; przyjęcia codziennie po godz. 16.00. Jarocin, ul. Marcinkowskiego 19A, tel. 747-63-57. (3070/R/97)

GABINET OKULISTYCZNY - KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU, dobieranie soczewek kontaktowych; lek. med. Hanna Marczuk - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05. (3097/R/97)

Lek. med. Anatol Zieliński - CHIRURG; przyjęcia: wtorki, czwartki 18.00 - 19.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05. (3098/R/97)

Lekarz med. Rafał Link - SPECJALISTA CHOROBY WENĘRZNYCH. Choroby serca, nadciśnienie tętnicze, choroby wewnętrzne, cukrzyca; EKG. Przychodnia "Zdrowie", Jarocin, ul. Marcinkowskiego 15, piątek 16.30 - 19.00, tel. 747-22-62. (3110/R/97)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE I KONTROLNE PRACOWNIKÓW, UCZNIÓW oraz PORADY LEKARSKIE - E. SKRZYPCZYŃSKA, lekarz medycyny pracy, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet No 12, codziennie od godz. 15.45 (tel. 747-36-36); tel. domowy 747-36-50. (3112/R/97)

GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. B. Małecka - neurolog. Przyjęcia: Jarocin, ul. Wrocławska 38; środa, piątek 16.00 - 18.00, tel. 747-22-61. W przypadkach pilnych kontakt telefoniczny 747-12-04. (3140/R/97)

GABINET SPECJALISTYCZNY GINEKOLOGICZNY - lek. med. K. Małecki, specjalista ginekolog - położnik; przyjęcia: środy, czwartki 16.00 - 18.00. We wtorki 16.00 - 18.00, Jarocin Os. Konstytucji 3 Maja 34/2 (blok przy obwodnicy) Rejestracja telef. 747-12-04. (3139/R/97)

ARMATURA INSTALACYJNA WOD.-KAN., GAZ., C.O. P.P.H.U. Instalex s.c. (hurt i detal)

DAWNIEJ LUDZIE ZDOBYWALI WYPOSAŻENIE
DO SWOICH ŁAZIENEK W RÓŻNY SPOSÓB



DZISIAJ
WYSTARCZY WEJŚĆ DO

Installexu

ZAPRASZAMY

do nowo otwartego sklepu ul. Barwickiego (naprzeciwko Pasażu)

GWARANTUJEMY

- raty (WBK, LUKAS) - bez zryntów
- bezpłatny transport zakupionego towaru
- rabaty dla STAŁYCH KLIENTÓW

Punkty sprzedaży - Jarocin, ul. Poznańska 1
(wejście od ul. Kasztanowej)
tel./fax (0-62) 747-43-37 lub 090/614-455
poniedziałek - piątek - godz. 8³⁰ - 17³⁰
sobota - godz. 9⁰⁰ - 13⁰⁰

Installex - WSZYSTKO DO TWOJEJ ŁAZIENKI

POPRAWISZ SOBIE HUMOR
NOWYM ZAKUPEM NA DRUGĄ POŁOWĘ LATA!
ZA PÓŁ CENY...A NAWET MNIEJ!

TO JEST OKAZJA!

KIERMASZ ODZIEŻY I OBUWIA
z końcówek kolekcji

bezpośrednio od producentów i importerów
Sprzedaż na parkingu przy ul. Śródmiejskiej 17
w Jarocinie

od 25 lipca do 10 sierpnia



OKNA, DRZWI PCV i ALUM.

63-200 JAROCIN, ul. DĄBROWSKIEGO 6, tel. (0-62) 747-39-37

ROLETY

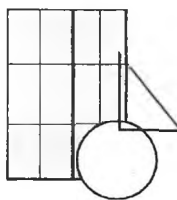
PARAPETY

BRAMY GARAŻOWE



TECHNOBUD Sp. z o.o.

Przedsiębiorstwo Budownictwa i Usług Technicznych



62-800 Kalisz, ul. Złota 71

tel. 572-736, tel./fax 570-095

PRODUCENT OKIEN DRZWI PCV



NA PROFILU NIEMIECKIEJ FIRMY VEKA
Z OKUCIAMI FIRMY WINKHAUS

- ☒ MONTAŻ (Z OBRÓBKĄ MURARSKĄ I MALARSKĄ)
- ☒ 5-LETNIA GWARANCJA
- ☒ SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

UWAGA: DOGODNE RATY

GABINET ORTODONTYCZNY

lek. stom. Magdalena Chybalska
SPECJALISTA ORTODONTA

- leczenie wad zgryzu
- aparaty stałe i ruchome

Środa Wlkp., ul. Sportowa 7F

☎ (0-667) 550-03 po godz. 20.00

przyjmuje: poniedziałek 17.00 - 19.00
środa 15.00 - 19.00

(3093 R/97)

ZAKŁAD KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Jarocin, ul. Przemysłowa 3

organizuje kurs
podstawowej obsługi komputera

rozpoczęcie

dnia 1 sierpnia 1997 godz. 12.00

Zapisy przyjmuje biuro ZKZ

tel./ fax 747-32-61

(3107/R/97)



Nowy program firmy Opel jest dodatkowym zabezpieczeniem
przed skutkami kradzieży samochodu. Karta Opel Casco
może mieć dla Ciebie wartość 10 % ceny
nowego samochodu marki Opel (dowolnego modelu!)*
Sprawdź w naszym salonie.

*dla samochodów zakupionych po 14.07.97

ZAPRASZAMY

OPEL

WEGA AUTO

Kalisz, ul. Poznańska 24

Jarocin, ul. Wrocławska 58

PRZYJMĘ PRACOWNIKÓW na stanowisko

- ✓ mistrza zmianowego
ze znajomością obsługi hydrauliki siłowej
- ✓ elektryków z uprawnieniami
- ✓ operatora wózka widłowego z uprawnieniami
- ✓ pracowników fizycznych z uregulowanym
stosunkiem do służby wojskowej

Kontakt osobisty

Zakład Produkcyjny Lubrze k/ Nowego Miasta

(47694/97)

Firma Szymańscy

Henryk Szymański

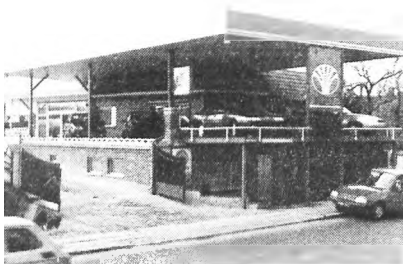
Autoryzowany Dealer



DAEWOO

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- Polonez Caro, ATU, Truck
- DAEWOO TICO, NEXIA, ESPERO



- Super atrakcyjne systemy
ratelne - do 5 lat oprocento-
wanie 9,9 %
- Montaż instalacji gazowej
- Montaż urządzeń przed
kradzieżą, znakowanie
pojazdów
- Przy zakupie samochodu
na klienta czeka niespo-
dzianka

Serdecznie zapraszamy

62-415 Pyzdry, ul. Mostowa 6, tel. (0-63) 768-462, fax 768-439

JAROCIN UL. JORDANA 28
TEL. 747 25 18

VEKA

CENTRUM OKIENNE

**OKNA I DRZWI
Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,
OKNA DACHOWE, PARAPETY,
BRAMY GARAŻOWE,
BOAZERIE PCV.**

**SPRZEDAŻ
NA RATY**

**PIECE GAZOWE
TORUS
PRZEDSTAWICIELSTWO**



CENTRUM TECHNIKI GRZEWOCZEJ MIGRO

63-200 Jarocin, ul. Moniuszki 14, tel. (0-62) 747-33-40
Godziny otwarcia: 8.00 - 16.00, w soboty 8.00 - 13.00

POLECA

Rury PE KITEC

Cu - miedź HUTMEN

KSZTAŁTKI

Grzejniki - konwektory stalowe KORADO
Grzejniki - aluminiowe

Kotły gazowe - TERMET ŚWIEBODZICE
TORUS
RADSON

Armatura
do kanalizacji zewnętrznej i wewnętrznej

CENTRUM TECHNIKI GRZEWOCZEJ MIGRO

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY

POLWOS

Witaszyce, ul. Zatorze 18
(przy głównej bramie "Leniwu")
tel. (0-62) 740-12-09
Witaszyce, al. Wolności 42

POLECA

**W BARDZO ATRAKCYJNEJ CENIE
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
NOWOCZESNĄ**

STOLARKĘ ALUMINIOWĄ OKIENNO-DRZWIOWĄ

- FUNKCJONALNĄ
- ELASTYCZNĄ
- W SZEROKIEJ GAMIE ASORTYMENTOWEJ

Ponadto u nas możesz kupić NAJTANIEJ:

- | | |
|---------------------------|-----------------------------|
| * cement, wapno | * papy |
| * wełnę mineralną | * pustaki skarpowe |
| * dachówki | * stal |
| * węgiel | * gipsy |
| * cegłę wapienno-piaskową | * cegłę pełną i klinkierową |
| * lepek | * galanterię ceramiczną |
| * płyty wiórowe | * kostkę brukową |
| * cement biały | * eternit |
| * siatkę ogrodzeniową | * beton komórkowy |

CENY KONKURENCYJNE!

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY!

Towar dowozimy do KLIENTA

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 8⁰⁰ - 17⁰⁰, w soboty 7⁰⁰ - 15⁰⁰



łączy nas

netia

promocja dla mieszkańców KALISZA i JAROCINA
do końca sierpnia telefon za 3/4 ceny podpisując umowę do 31 sierpnia 97
ZAPŁACIE PAŃSTWO ZA INSTALACJĘ TELEFONU TYLKO 295,00 ZŁOTYCH PLUS VAT (7%) zakładając telefon w NETII oszczędzisz przeszło 100,00 PLN
abonament miesięczny 13,91 PLN brutto koszt jednego impulsu 0,18 PLN brutto

INFORMACJE:
Biuro Obsługi Klienta
NETIA Telekom Kalisz S.A.
Jarocin
ulica Killińskiego 11
telefon 747 63 83

art studio

SIATKI OGRODZENIOWE

- produkcja i sprzedaż
- z drutu szarego, ocynkowanego i w otulinie
- różne rozmiary oczka, drutu i wysokości

KONKURENCYJNE CENY!!!

"MAXIM" Słowiak Sławomir
ul. Bernardyńska 5
63 - 720 Koźmin Wlkp.
Tel. (0-62) 721-04-50

(3068/R/97)

NOWA HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH PPH „DAKAR”

WIECZYŃ 26a, tel./fax (0-62) 741-74-37

OFERUJE

CEGLY • DACHÓWKI (20 odmian) • STROPY • BLACHY I PŁYTY
DACHOWE • RYNNY PCV • BETONOWE ELEMENTY BUDOWLANE
OGRODZENIA • KOSTKA BRUKOWA • TRYLIKA • GALANERIA
CERAMICZNA

GWARANTOWANE CENY FABRYCZNE



SKŁAD OGUMIENIA

Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 747-24-54

oferuje opony krajowe wszystkich typów

**do samochodów osobowych
dostawczych i ciężarowych
oraz do ciągników i maszyn rolniczych**

**Ponadto w sprzedaży dętki, ochraniacze
oraz felgi o wymiarach 22,5**

Oferujemy także opony renomowanych firm zachodnich

PIRELLI BRIDGESTONE MICHELIN

HANKOOK Continental®

SKŁAD OGUMIENIA



**ENERGETYKA POZNAŃSKA
BIURO HANDLOWO-USŁUGOWE**
Sp. z o. o.

ZAPRASZA DO

HURTOWNI ELEKTROTECHNICZNYCH

Oferujemy szeroki asortyment branży elektrotechnicznej

**CENY PRODUCENTA
MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI**

Jarocin, ul. Batorego 26, tel. (0-62) 747-47-77

Hurtownia patronacka MEGA
Pleszew, ul. Kazimierza Wielkiego 2, tel. 742-14-24

Z NAMI UJĄRZMISZ ENERGIĘ

“MARPOL”

AUTO-KOMIS-RATY

Nowo otwarty punkt przy głównej trasie Poznań - Katowice
zaprasza do współpracy

- X szybka sprzedaż - wielu przejeżdżających potencjalnych kupców
- X minimum formalności - niska prowizja, bez opłaty placowego
- X czyszczenie pojazdów stawianych w komis
- X sprzedaż ratalna samochodów spoza komis

OTWARTE

codziennie od 10.00 do 18.00, sob. - niedz. od 10.00 do 14.00

(438/97)

tel. 57-06-01 **Najniższe ceny!**

PRODUKCJA • SPRZEDAŻ • MONTAŻ

ŻALUZJE
POZIOME I PIONOWE
ROLETY

63-200 JAROCIN

UL. LEŚNA 14

TEL. 747-37-53

RATY!

62-800 KALISZ

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24



Hurtownia Farb i Lakierów MALTA

Pleszew, ul. Kolejowa 1

ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEGO PUNKTU W JAROCINIE
przy ul. Węglowej 2a (narożnik Wrocławskiej)

Oferujemy

- ✓ farby i lakiery czołowych polskich producentów
- ✓ kleje ATLAS (pełen asortyment)
- ✓ narzędzia malarskie

Zaopatrujemy lakierników samochodowych

Ceny hurtowe

Godziny otwarcia: pon. - piątek 8.00 - 17.00, sobota 8.00 - 13.00

Zespół Szkół Zawodowych nr 2, im. E. Kwiatkowskiego w Jarocinie, ul. Wrocławska 15

OGŁASZA NABÓR DO ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

o kierunkach:

OGÓLNAMECHANICZNY - BUDOWLANY ELEKTRYCZNY - ODZIEŻOWY

Nauka trwa dwa semestry w systemie rocznym w formie zjazdów sobotnio-niedzielných.

Po ukończeniu Średniego Studium można przystąpić do egzaminu dojrzałości.

Warunki przyjęcia:

- świadectwo ukończenia szkoły zasadniczej lub częściowego zaliczenia określonego okresu szkoły średniej

- wiek powyżej 17 lat

Podania ze świadectwem w oryginale oraz 2 zdjęcia należy składać w sekretariacie szkoły do dnia 30 sierpnia 1997 r. Informacji udziela sekretariat szkoły w godzinach 8.00 - 15.00, tel. 747-22-40.

Powyższa forma kształcenia jest odpłatna.

(3033/R/97)

ZENEX

63-200 JAROCIN

ul. WIOSENNA 29

tel./fax (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
 - kable, przewody, złącza kablowe
 - oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
 - źródła światła
 - rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
 - osprzęt instalacji odgromowych
 - szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
 - osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn
- Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

FIAT

Samochody za gotówkę i na raty bez poręczycieli

**FIAT 126p - MALUCH, CINQUECENTO, UNO
PUNTO, BRAVO, BRAVA, MAREA, DUCATO**

UWAGA - OKAZJA!!!

Samochody FIAT 126p - Maluch oraz CINQUECENTO sprzedajemy w STARYCH CENACH i do KAŻDEGO ZAKUPIONEGO samochodu dodajemy **BEPLATNIE** do wyboru:

RADIOODTWARZACZ lub KONSERWACJĘ

Ilość samochodów ograniczona

P.P. „Polmozbyt”

Zakład Usługowo-Handlowy

63-800 Gostyń, ul. Wrocławska 140a, tel. 720-042, 720-035

czynny codziennie od 8.00 do 16.00

w soboty od 8.00 do 14.00

POLMOZBYT TWOJĄ FIRMA

SALON SPRZEDAŻY TECHNIKI GRZEWczej

- kotły na gaz ziemny, propan, olej
- miedź, stal, rury i złączki, grzejniki purmo
- kompletna armatura do c.o. + c.w.

Najnowsza technologia, atrakcyjne ceny.
U nas na pewno wybierzesz to, czego
szukasz do centralnego ogrzewania
i ciepłej wody. Fachowe doradztwo.

P.H.U. Pawlex
ul. Zaciszna 1
63-200 Jarocin
tel. (0-62) 747-43-40

Komornik Sądu Rejonowego

Rewiru II w Jarocinie z/s w Pleszewie

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 lipca 1997 r.

o godz. 10.00 w Pleszewie przy ul. Piaski 33
w siedzibie P.P. INKOM odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NASTĘPUJĄCYCH RUCHOMOŚCI

- | | |
|--|----------|
| - zestaw mikrokomputerowy | 820 zł |
| - kserokopiarka | 600 zł |
| - samochód marki Żuk | 6.200 zł |
| - koparka gaśnicowa Castor | 9.300 zł |
| - ładowacz uniwersalny T 174 | 7.000 zł |
| - urządzenie rolkowe | 500 zł |
| - przystawka teleksowa | 650 zł |
| - maszyna do pisania Erika | 95 zł |
| - urządzenia i wyposażenia biura i świetlicy, takie jak: biurka, stoliki, szafy, piec akumulacyjny, piec elektryczny, półki, wieszaki, krzesła, fotele, ława, meblościanka, piec gazowy, radio, telex T 100, przystawka do centrali telefonicznej, stoły, regały metalowe, wieszaki warsztatowe, szafy metalowe, stół szklarski, młot udarowy, stojak na szkło, urządzenie odpylające PUFO 1, podest hydrauliczny, wiertarka stołowa, przecinarka ścierna, wytwornica acetylenowa VAC-2, szlifierka - ostrzałka, przyczepa specjalistyczna SAM - wszystko o wartości 4.358 zł. | |

Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny oszacowania.

Przystępujący do licytacji winien złożyć wadium w wysokości 10 % wartości danej ruchomości.

Ruchomości można oglądać w siedzibie INKOM od dnia 21.07.1997 r. w godz. od 9.00 do 12.00.

AUTO-KOMIS

WITASZYCZKI 26 (za Jarocinem)

przyjmuje samochody

- ☐ osobowe
- ☐ dostawcze
- ☐ towarowe
- ☐ ciężarowe
- ☐ sprzęt rolniczy
- ☐ maszyny budowlane
- ☐ oraz motocykle

Nie pobieramy opłat placowych
Gwarantujemy szybką sprzedaż twojego sprzętu

Czynne codziennie
od godz. 11.00 do godz. 18.00
Tel. (0-62) 747-52-86
(od 20.00 do 9.00 rano)

(3066, R, 97)

DRZWI OKNA Z PCV

P.H.U. MONOPLAST
63-200 JAROCIN
Ks. St. Wyszyńskiego 4
II piętro, pokój 15
pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰
tel. (0-62) 747-32-91 w. 45
62-320 MIŁOŚLAW
Dz. Miłosławskich 2
tel. (0-66) 38-24-31
**Gwarancja Montaż
Transport**
Sprzedaż na raty

**SPECJALISTYCZY
GABINET LEKARSKI**
lek. med. **M. PELESZ**
specjalista ginekolog-położnik
Przyjęcia:

GOZ - Nowe Miasto
poniedziałek 16.00 - 17.00

(84/RNM/97)

Wiesławie i Piotrowi Biegunom
za sponsorowanie uroczystości
wręczenia
i poświęcenia sztandaru
dziękuję
Zarząd PSL w Jaraczewie

USŁUGI TRANSPORTOWE
ŻWIR, PIASEK...
Ceny konkurencyjne
Tel. 740-48-08

(483, 97)

**SKUP - SPRZEDAŻ
METALI ŻELAZNYCH**
Golina, ul. Ogrodowa 33
CENY PROMOCYJNE
Tel. 740-48-08
Odbiór własnym transportem
Zapraszamy
od poniedziałku do piątku

(483, 97)

Zarząd Koła PZERiI w Nowym Mieście n. Wartą
składa serdeczne podziękowanie Radzie Gminy,
Zarządowi Gminy, dyrektorowi GOK w Nowym Mieście
oraz wszystkim sponsorom, którzy pomogli
w organizacji Jubileuszowego Festynu
10-lecia PZERiI w Nowym Mieście n. Wartą
Zarząd Koła

FIAT

Wakacje z Fiatem

Decydując się w miesiącu lipcu na zakup:

- Malucha
- Cinquecento
- Bravo, Brava 1.6
- Marela

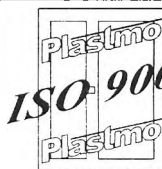
otrzymasz specjalny wakacyjny upust lub dwuletnią
gwarancję i 50 % bonifikaty OC, AC, NW
Ilość samochodów ograniczona

Z Fiatem to się opłaca!!!

Zapraszamy

AS RONDO

Kalisz, ul. Podmiejska 22, tel. 753-10-18, 766-50-42



OKNA NA KAŻDĄ KIESZEŃ

SPRZEDAŻ - MONTAŻ - SERWIS

- okna i drzwi z PCV
- bramy garażowe
- parapety
- marmury
- rolety
- siding winylowy
- rynny PCV
- folie dachowe

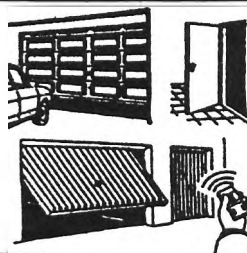
CENY KONKURENCYJNE

ZHUW „RODACH”

Jarocin, ul. Tatrzańska 13 (os. Ługi), tel. (0-62) 747-45-96

HORMANN

Bramy garażowe i przemysłowe

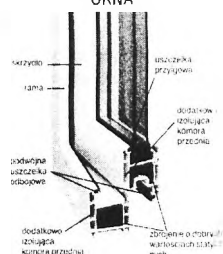


bramy garażowe
segmentowe, rolowane, uchylne
zdalnie sterowane napędy



REHAU

OKNA



okna, drzwi balkonowe,
tarasowe, witryny sklepowe,
drzwi wejściowe, rolety



BEZPŁATNY POMIAR
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

PPH WIMAR s.c.

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

LISTA PRZEBÓJÓW JA-RADIA

(notowanie 75, 12 lipca 1997)

ACHTUNG BABY!

Liczy z lewej strony oznaczają kolejno: miejsce w poprzednim tygodniu, najwyższą w poprzednich notowaniach pozycję na liście i ilość tygodni na liście.

J-RLP jest przedstawiana, w pełnym wydaniu liczącym 50 pozycji, w każdą sobotę między 16.00 a 19.00 na 96,80 MHz i 71,09 MHz.

Jeżeli chcecie do nas napisać (wasze opinie, głosy i inne sprawy), to na adres: JA-RADIO, ul. Kościuszkii 8b, 63-200 Jarocin. Jeżeli jest wam wygodniej kontaktować się z nami przez telefon, to dzwonić do nas między 10.00 a 15.00 na nr (0-62) 747-15-31, 747-37-60.

Przedzaj czy później to ci się opłaci: co tydzień trafiają się niespodzianki!

1.	2	2	8	12 Groszy	KAZIK (SP Records)
2.	1	1	11	Nie stało się nic	ROBERT GAWLIŃSKI (Starling)
3.	3	3	10	Jenny	EDYTA BARTOSIEWICZ (Izabelin/Polygram)
4.	8	8	7	Hush	WULA SHAKER (Columbia)
5.	4	1	10	Takie tango	BUDKA SUFLERA (New Abra)
6.	5	3	10	Jak ja Kocham cię	7777 (Pomaton EMI)
7.	7	7	6	How the West...	R.E.M. (Warner Bros.)
8.	6	6	11	Young Boy	PAUL MCCARTNEY (Parlophone)
9.	10	10	6	Choćby nie wiem co	R. GAWLIŃSKI & J. PANASEWICZ (Tic Tac)
10.	9	9	8	Something beautiful...	TINA TURNER (Parlophone)
11.	13	1	13	Kraina miłości	BAJM (Pomaton EMI)
12.	11	3	11	Co ty tutaj robisz	ELEKTRYCZNE GITARY (Mercury)
13.	14	14	6	Ashes to ashes	FAITH NO MORE (London/Slash)
14.	20	20	5	Too many tears	DAVID COVERDALE & WHITESNAKE (EMI)
15.	12	1	18	Falling in love	AEROSMITH (Columbia)
16.	21	21	5	Dmuchawce, latawce...	URSZULA (Zic Zac)
17.	17	17	9	This is to mother you	SINEAD O'CONNOR (Chrysalis)
18.	23	23	4	51	TSA (WEA)
19.	22	22	8	Zabójcza i niebezpieczna	GOLDEN LIFE (Zic Zac)
20.	24	24	9	Biała droga	URSZULA (Zic Zac)
21.	19	19	8	For the first time	KENNY LOGGINS (Columbia)
22.	26	26	4	Petit Madam	LOUISIANA RADIO (Koch Intl./Conamus)
23.	28	28	3	Tell me is it true	UB 40
24.	25	25	4	Ameryka, Ameryka	BACHLEDA JOZEF (Box Music)
25.	27	27	5	Łatwopalni	MARYLA RODOWICZ (Tra La La/Polygram)

NOWOŚCI na liście!

[32] Idą złodzieje - LADY PANK (Starling), [35] Idźcie do domu - PERFECT (Koch International), [39] Strange - WET WET WET (Mercury), [46] Afraid - MÖTLEY CRUE (Elektra), [48] Wyrzucenie - ATMOSPHERE (Columbia), [49] Marakesz 5:30 (nie ma cię w tym mieście) - AGNIESZKA MACIĄG (Zic Zac BMG), [50] I'll be missing you - PUFF DADDY & FAITH EVANS (Arista/BMG)

PRZECZYTAJCIE
POSŁUCHAJCIE

RADIO MACHINA

piątek 25 lipca, godz. 17.00

"Machina", to nie tylko najlepszy miesięcznik popkulturalny. To także radiowa, czyli dźwiękowa, a więc odmienna od drukowanej, wersja tego pomagajynu tworzona przez dziennikarzy radiowych. Wywiady, nieznanne fakty, muzyka, a wkrótce jeszcze... konkursy z wartościową nagrodą! Pierwszy konkurs już 1 sierpnia. Jeżeli słuchasz audycji "Radio Machina" i masz przed sobą egzemplarz lipcowo-sierpniowej "Machiny" prawidłowo odpowiedź nie sprawi ci żadnych trudności. Szansa na zdobycie cennego albumu CD jest wielka, jak w żadnym innym konkursie.

NIEDZIELNY PORANEK JA-RADIA

niedziela 27 lipca, godz. 07.00 - 12.00

Trudno wstać się każdego dnia, ale najtrudniej w niedzielę. Czy jest na to jakieś lekarstwo? Oczywiście, punktualnie o 7.00 włącz JA-Radio, a oszalesz. Aerobik, horoskop, spotkania z przyrodą i mnóstwo wspaniałej muzyki... Miksje Sławek Gęsiak, zaprasza Waldek Przybylski.

MIKSER

poniedziałek 28 lipca, godz. 17.05

Tym razem Hieronim Ścigacz przedstawi artystów grających rockabilly. To taki gatunek, który już nie jest muzyką country, ale też nie jest jeszcze klasycznym rock'n'rollem. Mieszanka radosnych, melo-

dynnych, bardzo rytmicznych piosenek zaśpiewanych przez brytyjską grupę Matchbox, Amerykanina Sleepyego LaBeefa oraz Brytyjczyka Dave'a Travisa, zdolna jest wyprowadzić każdego słuchacza z najbardziej ponurego nastroju i skłonić do wystukiwania stopą porwijających rytmów.

NA ŻYWCA

poniedziałek 28 lipca, godz. 18.00

Teksasie Stephen Stills, określany często mianem "muzycznego geniusza" był członkiem zespołów Buffalo Springfield i Crosby, Stills, Nash & Young. Podczas koncertu usłyszycie Stillsa śpiewającego charakterystycznym zachrypniętym głosem,



BARSZCZ DZIEDZICA

1,5 l. wody
50 dag buraczków
10 dag marchwi
10 dag pietruszki
10 dag selera
25 dag wołowiny bez kości
10 dag masła
szklanka śmietany
2 dag maki
sól, pieprz, cukier
majeranek, czosnek
sok z cytryny do smaku

WĄTRÓBKA CIEŁEĆA

"A LA RADZIWIŁŁ"
40 dag wątróbki ciełej
1/4 szklanki białego wytrawnego wina
5 dag musztardy
oliwa
8 dag słoniny
tłuszcz
10 dag cytryny
natka pietruszki
10 dag żółtego sera
sól, pieprz, estragon

WYTA ZE SKŁEPU
"BIOHOL" DO NIERA



George Benson "20/20"
(Warner Bros. Records Inc.) - Cena - 29,90 zł

grającego błyskotliwie na gitarach: elektrycznej i akustycznej. Jeszcze raz przekonacie się, że wielki, klasyczny rock nigdy się nie starzeje. Jednak najbardziej istotną korzyścią będzie spędzenie godziny w sposób niebanalny. Posłuchajcie! Okazja przebywania pośród tak miłych dźwięków szybko się nie powtórzy!

MUZYKA DLA DWOJGA

środa 31 lipca, godz. 17.00

Najładniejsze piosenki ze słowem miłość w tytule. Oprócz tego możecie "powiedzieć" ciepłe słowo osobie, którą kochacie. To wszystko za pośrednictwem JA-Radia. Zaprasza Waldek Przybylski.

Piosenka Dnia
w JA-Radiu

(Power Play)

w tym tygodniu (25 - 31 lipca 1997)

piątek 25.7> TROCHĘ O PRZYJAŹNI

- USTA SYRACHA (NNNW)

sobota 26.7> LAZY DAYS

- ROBBIE WILLIAMS (Chrysalis)

niedziela 27.7> SKŁAMAŁAM

- EDYTA BARTOSIEWICZ (Izabelin)

poniedziałek 28.7> EVERY LITTLE THING

SHE DOES IS MAGIC

- CHAKA DEMUS & PLIERS (ARK 21)

wtorek 29.7> KOŁORY

- FIREBIRDS (Izabelin Studio)

środa 30.7> FALLING

- ANT & DEC (Telstar)

czwartek 31.7> CHYBA ŚNIE

- LeBLUE (SeLes records)

PROGRAM

96.8 MHz 71.09 MHz



CODZIENNE

Serwis informacyjny i pogoda

od 7.00 do 17.00 co godzinę;

od 7.00 do 16.00 w sobotę i niedzielę

Piosenka dnia

8.05, 10.05, 12.05, 14.05, 16.05

Z drogi - informacje dla kierowców

8.50, 12.50, 16.50

PIĄTEK (25.VII)

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK (28 - 31.VII)

07.10 Kalendarium

07.30 "Wylączamy" (komunikat o wylączeniach prądu)

07.45 Przegląd prasy

08.45 Przegląd prasy

09.15 Kursy walut

09.30 "Prawnik radzi"

09.45 Przegląd prasy

10.10 Gość Dnia

11.10 Lato, Ty i JA

13.10 Konkurs

14.30 "Ryzyk - fizyk" (kursy akcji i walut)

14.40 Pyta dnia

15.30 "Jeśli mamy, to zagramy"

16.10 Lato, Ty i JA

16.30 "Prawnik radzi"

17.05 "Wylączamy" (komunikat o wylączeniach prądu)

17.10 - 19.00 Audycja autorskie

PIĄTEK 25.VII

12.30 Policja radzi, ostrzega, przypomina: 17.05

Radio MACHINA - muzyka według "Machiny",

wywiady, niezwykłe teksty; 18.00 Muzyczna

eksplozja - wszystko o muzyce polskiej -

audycja Piotra Owczarka

SOBOTA 26.VII

12.10 Zatańcz w kuchni, gotuj razem z nami -

audycja Artura Śmigiełskiego; 13.10 "Być

kobietą" - magazyn poradniczy Agnieszki

Piłarczyk 14.10 "Taśma" z filmami i muzyką

filmową - audycja Joanny Ścigacz; 15.30 "Jeśli

mamy to zagramy"; 16.10 LISTA PRZEBÓJÓW

JA-RADIA (76) - prowadzona przez Adama

Martuzalskiego i Hieronima Ścigacza

NIEDZIELA 27.VII

7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30 Pyta na niedzielę;

7.40 Aerobik na dobry początek; 8.40 Horoskop

na tydzień (I); 9.15 Aerobik przed śniadaniem; 9.40

Horoskop na tydzień (II); 10.10 Świat przyrody;

10.40 Minikonkurs niedzielny; 11.40 Muzyczne

podróże; 12.10 Lato, Ty i JA; 13.10 Koncert

zytni; 15.05 CHIP - magazyn dla komputer-

mianików; 15.20 "Pozdrowienia"; 16.10 Z

małego podwórka i z wielkiego świata - na

podsumowanie tygodnia zaprasza Agnieszka

Matusiak; 17.10 Pod prąd - magazyn Joanny

Ścigacz i Edwarda Roszka z motorami, samocho-

dami i muzyką; 18.00 Sportowe JA - Sławek

Włoszyński i Anita Skup o wydarzeniach sporto-

wych

PONIEDZIAŁEK 28.VII

17.05 Mikser - magazyn w zasadzie muzyczny

- audycja Hieronima Ścigacza; 18.00 Na żywo -

STEPHEN STICKS - audycja Hieronima Ścigacza

WTOREK 29.VII

12.30 Giełda pracy; 17.05 Znacze? To posłu-

chajcie! - audycja Sławka Mikołajczaka

ŚRODA 30.VII

12.30 Komentarz Dziennika Prawa i Gospo-

darki; 17.05 Muzyka dla dwojga; 18.00

GROLSCH JAZZ CLUB - audycja Roberta Prządki

CZWARTEK 31.VII

12.30 Giełda pracy; 17.05 Klimaty i nastroje;

18.00 Wieczór rockowy Pawła Michaliszyna

KSIĄŻKA

Łatwy Windows

"Kurs dla opornych: Windows '95" to podręcznik pozwalający w łatwy sposób poznać podstawy jednego z najpopularniejszych systemów operacyjnych.

Andy Rathbone jest autorem kilku pozycji "... dla opornych". Napisał między innymi "Windows '95 dla opornych", "DOS dla opornych", "Multimedia i CD-ROM-y dla opornych" oraz (wspólnie z Danem Gookinem) "Komputer dla opornych". Kolejną książką Rathbone'a "Kurs dla opornych: Windows '95" to - przeznaczony dla początkujących i średnio zaawansowanych użytkowników komputerów - kurs obsługi systemu operacyjnego Windows '95. - "Oczywiście nie jesteś oporny - zapewnia we wstępie swojej nowej książki Andy - to tylko dziwne zachowanie systemu Windows czasami powoduje, że czujesz się, jak ktoś oporny. I nie jesteś sam: prawie każdy tak się czuje, gdy po raz pierwszy siada przed komputerem (Niektórzy ludzie po prostu lepiej to ukrywają)".

W dwudziestu rozdziałach autor omawia najważniejsze zagadnienia związane z pracą w środowisku Windows '95, rozpoczynając od zupełnych podstaw, takich jak włączanie komputera, a kończąc na opisie funkcji Programów dostarczanych wraz z systemem Windows '95. Wszystkie informacje podane są w przystępny sposób i zilustrowane wieloma przykła-

dami. Zapamiętanie i utrwalenie wiadomości ułatwiają podsumowania, quizy i ćwiczenia znajdujące się na końcu każdej części.

Ogromną zaletą "Kursu dla opornych: Windows '95" jest język, którym ta pozycja została napisana. Gdyby autor zbyt poważnie tłumaczył czytelnikowi wszystkie problemy, książka wyładowałaby pewnie na najwyższej półce regału i pewnie pokryłaby ją warstwa kurzu. Tak jednak zapewne się nie stanie. Nawet jeśli już poznamy Windows '95 w takim stopniu, by nie stresować się przy jego użytkowaniu, nieraz mogą się nam przydać cenne wskazówki autora. Nie jest bowiem powiedziane, że po zapoznaniu się z książką Andy'ego Rathbone'a nie spotka nas jakaś niespodzianka, albo nie pojawi się jakiś problem. Zapośredniczył autor z góry przygotował dodatkowo specjalną ściągę, którą warto mieć w pobliżu komputera.

Do książki dołączona jest dyskietka, na której znajdziemy kilka przykładów plików utworzonych przy użyciu aplikacji dostępnych w systemie Windows '95.

DARIUSZ FIJOŁEK

Andy Rathbone "Kurs dla opornych: Windows '95". Oficyna Wydawnicza READ ME. Warszawa 1997

wersję przeboju, a grupa Hey wykonuje także utwór jedynie instrumentalnie. Powstała też wersja specjalna "Mojej i twojej nadziei", w nagraniu której uczestniczyli wymienieni wyżej artyści, jak również Maryla Rodowicz, Czesław Niemen, Grzegorz Markowski, Joanna Prykowska, Natalia Kukulska i Patrycja Kosiarkiewicz. Ze zdjęć ze studia nagraniowego, przeplatanych ujęciami z terenów objętych powodzią, zmontowany został teledysk.

Maxi-singiel na płycie CD i kasiecie został wydany w nakładzie 21.000 egzemplarzy. Jeśli zostałyby sprzedane w całości, na fundusz "Telewizji powodziom" trafiłoby 270.000 zł.

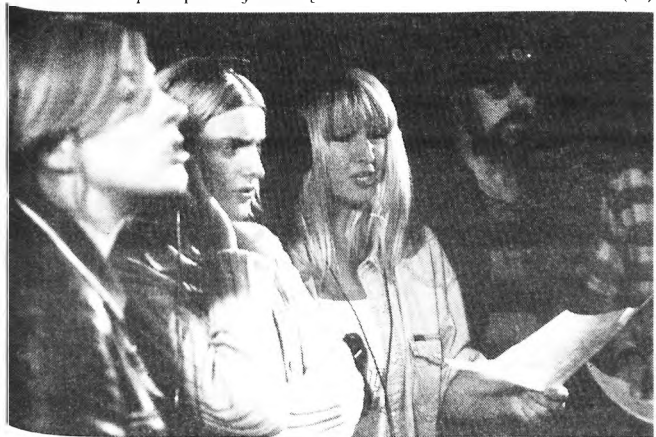
(rr)

PŁYTA

Artyści powodzianom

Pięć wersji przeboju zespołu Hey "Moja i twoja nadzieja" znalazło się na płycie - cegielce, nagranej przez gwiazdy polskiej sceny muzycznej. Całkowity dochód ze sprzedaży maxi-singla zostanie przekazany na fundusz "Telewizji powodziom".

Piosenkę nagrali wspólnie zespół Hey i Edyta Bartosiewicz, a także Hey wraz z Andrzejem "Kobrą" Kraińskim. Anna Maria Jopek śpiewa jazzową



Fot. PolyGram Polska

KONCERT

FOLK-FEST po raz piąty

V Edycja Festiwalu Muzyki Folkowej FOLK-FEST Krotoszyn '97 odbędzie się 25 - 27 lipca na krotoszyńskich błoniach. Oprócz koncertów artystów z kilkunastu krajów świata, odbędzie się również 11 Mistrzostwa Polski w Rzucie Beretem na Odległość.

FOLK-FEST zainauguruje w piątek o godz. 11.00 warsztaty bębniarzy, które poprowadzą bezpłatnie Radosław Nowakowski z grupy Osjan. Uroczyste rozpoczęcie festiwalu przewidziane jest na godz. 17.00, kiedy to na scenę wyjdą m. in. Kapela znad Baryczy, zespoły Dudy Juliana, Pejzaż, Gonble oraz Orkiestra pw. św. Mikołaja. O godz. 20.30 rozpocznie się blok "Miecz i czary", na który złożą się - obok pokazów walk rycerskich - także koncerty Shannon, White Garden, Naturtonmusic (Szwajcaria), Open Folk.

WYSTAWA

Audiowizualni Piastowie

Któż nie czuł się nieporadnie bez opieki przewodnika w sali muzealnej? Zwiędzając wystawę "Kultura Polski Piastów" w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, na pewno jednak nie będziemy mieć takich problemów.

Wystawa w gnieźnieńskim muzeum jest ekspozycją stałą. Poświęcona została kulturze średniowiecznej w Polsce Piastów. Co prawda nie pokazuje się tu sensacyjnych odkryć archeologicznych, ale mimo to warto obejrzeć wystawę. Przede wszystkim ze względu na jej unikalną formę.

Ekspozycja umieszczona jest w muzealnych podziemiach. Schodząc na dół, zastajemy tylko ciemną, nie oświetloną salę. Na ekranie umieszczonym na ścianie rozpoczyna się film. Głos narratora opowiada o pradawnych czasach, od okresu przedpaństwowego, gdy życie toczyło się w obrębie plemion. Film ukazuje stopniowy rozwój sztuki romańskiej i gotyckiej, a kończy się wraz ze śmiercią ostatniego króla z dynastii piastowskiej, Kazimierza Wielkiego. W momencie, gdy na ekranie wspomina się o świadectwach materialnych średniowiecznej sztuki, rzemiosła i zabytkach, w jednej z gablotek zapalają się lampki i ukazują naszym oczom jeden z zabytków kultury materialnej.

Nie sposób więc pomylić się w kolejności i kierunku zwiedzania. Głos narratora płynący z kolejnych telewizorów umieszczonych w różnych punktach sali oraz zapalające się światła oprowadzają po ekspozycji. Wykorzystanie formy prezentacji audio-

Sobota będzie dniem polskim. Od godz. 16.00, w koncercie prowadzonym przez Marka Kaima, zagrają: Tortilla Flatt, Usta Syracha, Cape Old Lay, Szela, Jak wolność to wolność, Orkiestra Dni Naszych, Outsider, Sierra Manta, Varsovia Manta, Słoma i Bębnołuby. Z pewnością dużym wydarzeniem będzie występ Kinior Orchestry i Trebunie Tutków z premierowym programem "Góral-Ska Apo-Calipso".

W niedzielę od godz. 10.00 na stadionie będą zmagali się uczestnicy II Mistrzostw Polski w Rzucie Beretem na Odległość. Organizatorzy zapowiadają, iż główną nagrodą będą kluczyki do "Malucha". O godz. 18.00 rozpocznie się koncert grup z wielu krajów świata. Zagrają m. in. Corner House ze Szkocji, Sexteto Habanita z Kuby, Jarmila Suláková i Fleret z Czech, Henry McCullough z Irlandii z zespołem Balkan Folk Acoustic z Bułgarii. Odbędzie się również pokaz Orkiestry Szalonych Bębniarzy.

Wstęp na wszystkie koncerty jest bezpłatny. Zbierane będą wolne datki na Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych. W pobliżu sceny głównej zostanie ustawione tanie pole namiotowe, wiele stoisk gastronomicznych.

(rr)

wizualnej dla pokazania Średniowiecza, jest pomysłem wyjątkowym. Dzięki temu wystawa staje się bardzo sugestywna. W tworzeniu u zwiędzającego wizji tego okresu pomagają także liczne makietki. Na początku sali znajduje się obiekt unikatowy w skali Europy. Jest nim rekonstrukcja autentycznych obwarowań z XI wieku. Składające się na nie belki zostały wydobyte podczas prac wykopaliskowych i przeniesione do muzeum.

Przygotowania wystawy trwały dwa lata. Pracował nad nią sztab ludzi, od plastyka począwszy na ekipach filmowych skończywszy. Pomysłodawcą przedsięwzięcia był Leszek Wetesko, wicedyrektor Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie. Ale jak widać trud się opłacił, gdyż efekt końcowy jest naprawdę imponujący. Tworząc tę ekspozycję pomyślano także o obcokrajowcach, chcących poznać kulturę z pierwszych wieków naszej państwowości. Pokaz audiowizualny na życzenie zwiedzających może zostać pokazany także w języku angielskim, niemieckim lub francuskim.

LIDIA SOKOWICZ

"Kultura Polski Piastów", Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, czynne codziennie oprócz poniedziałków w godzinach od 10.00 do 17.00.

KINO

KINO "ECHO"

Jarocin, ul. Gołębia 1

"Romeo i Julia"

26 lipca - godz. 19.00

27 i 28 lipca - godz. 18.00

29 i 30 lipca - godz. 19.00

Bilety 6 zł

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)
Nawet jeśli wydaje Ci się, że ta historia nie ma sensu, nie rezygnuj w przedbiegach. To wbrew pozorom to, czego szukasz. Wolny Baran może w tym tygodniu liczyć na zwiariowany romans. Uważaj jednak, by nie dać zapędzić się w kozi róg. Twój partner może nie zaangażować się tak mocno jak Ty. Pomyślny dzień - czwartek.

BYK (20 IV - 20 V)
Na początku tygodnia bardzo obiecujące spotkanie w interesach. Nie próbuj jednak przechrztyć partnera, bo i tak Ci się to nie uda, a przy okazji narobisz sobie masę kłopotów. Plany wyjazdowe niby nierealne, ale... Najbliższe dni mogą przynieść sporo niespodzianek. Nie zapomnij o zapłaceniu raty!!! Pomyślny dzień - niedziela.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)
Pracowity tydzień. Zebrali się sporo zaległości i kiedyś wreszcie trzeba się tym zająć. Wieczorne rozmowy z bliską osobą nastroją Cię melancholijnie... Ach, rzucić do wszystkiego i pojechać, na przykład do Rzymu czy Paryża... Czemu by nie? Jeśli sprężysz się finansowo, nie jest to wcale takie nierealne. Pomyślny dzień - wtorek.

RAK (21 VI - 22 VII)
Niespodziewany przypływ energii sprawi, że zapragniesz zrobić wreszcie coś niezwykłego, szalonego, innego. Przy okazji nabierzesz ochoty do przeprowadzek, remontów. Zwolnij tempo, bo sam wkrótce się w tym nie połapiesz. Najlepiej wyjedź gdzieś. Zrobi Ci to doskonale. Pomyślny dzień - poniedziałek.

LEW (23 VII - 22 VIII)
Tydzień nieco nerwowy, ale bardzo owocny. Uda Ci się wreszcie załatwić ciągnącą się od dawna sprawę. Skończą się też niepowodzenia w pracy. Najwyższy czas na rozmowę z Wodnikiem. Co on sobie wyobraża? Pan Lew może w tych dniach poznać wspaniałą kobietę. Zapowiada się wspaniała przygoda. Pomyślny dzień - niedziela.

PANNA (23 VIII - 22 IX)
Zanim przystąpisz do ostatecznego ataku, zastanów się, czy używasz

skutecznej broni? Możesz bowiem trafić kulą w plot. Odwiedziny kogoś zaprzyjaźnionego mogą nie wypaść tak, jak to sobie zaplanowałeś. Nie bądź jednak z tego powodu wściekły. Czasami scenariusze pisane przez życie mają zaskakujące pointy. Pomyślny dzień - piątek.

WAGA (23 IX - 22 X)
Na początku tygodnia będzie trochę pod górkę, ale nie martw się - wkrótce sytuacja zmieni się o sto osiemdziesiąt stopni. Duże tempo w miłości. Lato będzie szalone!!! Gdyby tylko mogło trwać wiecznie?! Finansowo niestety nie nadzwyczajnie - zapowiadało się dużo lepiej. Cóż - wszystkiego mieć nie można. Pomyślny dzień - sobota.

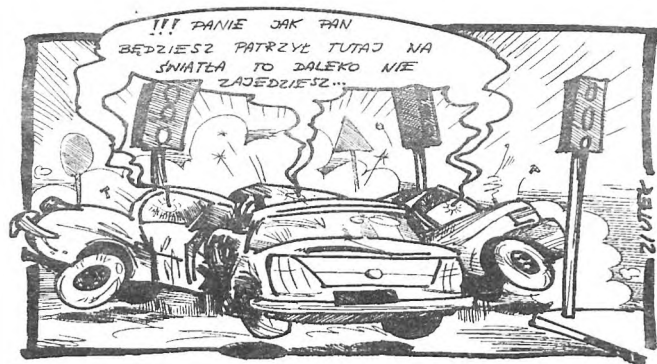
SKORPION (23 X - 21 XI)
Nie przejmuj się drobnymi niepowodzeniami. Najważniejsze, że z tą ważną sprawą nie ma najmniejszych problemów. Propozycja Strzelca bardzo Ci się spodoba, ale nie decyduj się od razu. Czy na pewno Cię na to stać? Przypadkowe spotkanie na ulicy w środku tygodnia może być zgubne w skutkach dla Twojego portfela. Ale za to ile atrakcji!!! Pomyślny dzień - środa.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)
Propozycja Byka spodoba Ci się do tego stopnia, że zdecydujesz się bez zastanowienia. A to błąd. Może jednak przemyślisz to? W środę spotkanie z dawno nie widzianym przyjacielem. Będziecie mieć sobie wiele do powiedzenia. Rozmowa może przeciągnąć się do błędnego świtu, albo i dalej. Pomyślny dzień - poniedziałek.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)
Nie próbuj teraz chować głowy w piasek. Sam nawarzyłeś tego piwa i sam musisz się wypić. Odwiedziny kogoś z najbliższej rodziny mogą trochę pokrzyżować Twoje plany wakacyjne. Ale nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło... Dowody sympatii ze strony kogoś mało znanego zadziwią Cię niezmiernie. Pomyślny dzień - wtorek.

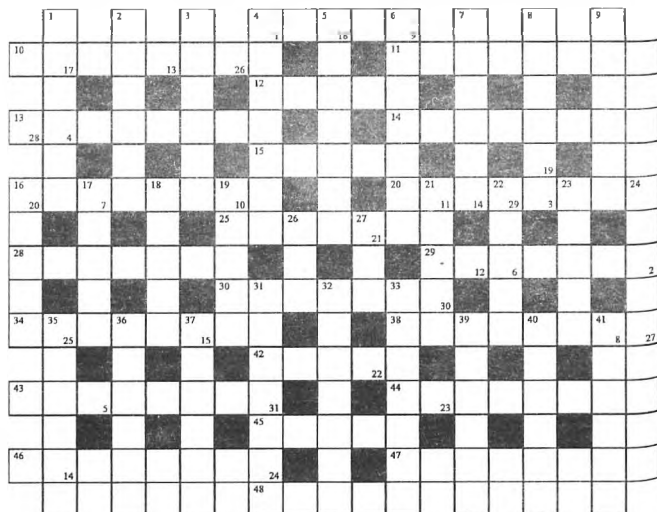
WODNIK (20 I - 18 II)
Jak wspaniale, że znowóż jest lato i można poszaleć. Tylko z kim? Na pierwszy rzut oka nie widać nikogo interesującego, ale jeśli rozejrzysz się dokładnie... Może tym razem romans przetrwa chociaż do jesieni? Nie daj się wciągnąć w podejrzone interesy Barana. Nie dobrego z tego nie wyjdzie. Pomyślny dzień - środa.

RYBY (19 II - 20 III)
Nie podejmuj zbyt pochopnej decyzji. Sprawa wygląda zachęcająco, ale najlepiej będzie, gdy poradzisz się kogoś, kto wie na ten temat trochę więcej niż Ty. Zajęte Ryby mogą w tych dniach przechodzić drobny kryzys, czy to małżeński, czy też narzeczeński. Ale minie szybko i znowu padniecie sobie w objęcia. Pomyślny dzień - sobota.



KRZYŻÓWKA NR 320

Poziomo: 4) lekarz, 10) wicherzyciel, mąciciel, 11) gatunek krokodyla, 12) tatarska niewola, 13) tekst opery, operetki, 14) wspina się w Tatrach, 15) ewolucja narcyjska, 16) mieszkanie proboszcza, 20) uniwersytet, 25) część ptasiego pióra, 28) pniak, klocek, 29) mityczny potwór zżerający ogień z paszczą lwa, z tułowiem kozy i ogonem węża, 30) pomoc, 34) proporzec, flaga, 38) wizytacja, inspekcja, 42) rygor, karność, 43) kochanka króla, 44) nakładana na haczyk, 45) taniec argentyński, 46) najprostszy przyrząd do liczenia, 47) ściek uliczny, 48) lecznicza roślina o drobnych liściach i różowych kwiatach.



Pionowo: 1) w wannie lub morzu, 2) bakteria, wirus, 3) gumowa łódź, 4) prawo dziedziczenia przez najstarszego syna lub krewnego, 5) odstęp, odległość, 6) działo oblężnicze dużego kalibru, 7) wzór dla ucznia, 8) oddział rozpoznawczy, 9) piękna, uwielbiana kobieta, 16) odpoczynek w podróży, 17) już został wybrany, ale jeszcze nie objął urzędu, 18) jon o ładunku ujemnym, 19) ogień, skra, 21) klejnocik, bibelot, 22) kraj faraonów, 23) sklepienie niebieskie, 24) krewniaczka kaktusa, 26) chodnik w kopalni, 27) przepływa przez Innsbruck, 31) właściciel statku handlowego, 32) strój, ubiór, 33) wywóz towarów, 35) piętno, cecha, 36) imię męskie, 37) dawniej miejska dorożka, 39) teren bez żadnych wzniesień, 40) farma, gospodarstwo hodowlane, 41) pseudonim Henryka Sienkiewicza.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - myśl Władysława Grzeszczyka.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 318

Hasło:
W grupie nawet bać się należy.

Nagrody wylosowali:
GRAŻYNA NOWAK
- Poręba 30 (30 zł),
JÓZEF WINCZAK
- Rusko 47/3 (10 zł),
WIESŁAWA DOSTATNIA
- Jarocin, os. 1000-lecia 2/38 (książka).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przesłać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 1 sierpnia. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (30 zł i 10 zł) oraz nagroda rzeczowa (książka).

"G. J." 30 (356)
Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

EKSKLUZYWNE OKNA I DRZWI
z drewna klejonego
ramiaki klejony JV 68
mahoni, sosna, dąb
2- i 3-szybowe, K do 1,1
...na miarę
Golina, ul. Jarocińska 4
Tel. (0-62) 740-40-50